

* * * * *

Oskarżona Gertruda Kolberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. w rozmaitych miejscowościach, włączonej w gospodarkę państwa niemieckiego, jednostka struktury gospodarczej w formacji S.S. z jatko-wartowniczą w obrach pracy i w obrach koncentracyjnych w których były osadzone więźniarki pochodem zydlowskiej, a więc należące do organizacji przestępca mającej na celu zbrodnie wojenne zbrodnie narodów ludzkich, okazywała zatem na rzecz osób cywilnych, osobę przedstawioną przez władze państwa niemieckiego

czyn popełniony zbrodniczki art. 2, pkt. 4 § 1, 2, 3 b dekretu z 10.VII.1946 r. poz. 376 z dn. 69 dr. U.R.P. i zo to skarżę po zasadzie art. 4 § 1 tegoż dekretu na kary więzienia przez sześć lat.

Wykonanie art. 58 żaliwy odk. m. poza określonej kary okres tymczasowego skierowania do 1.VII.1945 r. do 17.IV.1947 r. Na zasadzie art. 7 powtarzanego wyżej dekretu określająco o kary skarżonej Gertrudy Kolberg utrocić praw publicznych i obywatelskich praw hosa

Marian Gabrowski

Lubawska filia
obozu Gross-Rosen
w relacjach strażniczek
(uzupełnienie)

Lubawska filia
obozu Gross-Rosen
w relacjach strażniczek
(uzupełnienie)

MARIAN GABROWSKI

LUBAWSKA FILIA
OBOZU GROSS-ROSEN
W RELACJACH STRAŻNICZEK
(UZUPEŁNIENIE)

NAKŁADEM WŁASNYM AUTORA
POLKOWICE 2024

Copyright © by Marian Gabrowski, Polkowice 2024

Wydawca:

Marian Gabrowski
marian.gabrowski@gmail.com

Okładka:

Akta ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej.
Na stronie I – fragment sentencji wyroku Gertrudy Kolberg
(IPN Wr 488/1342/1 s. 24.), na stronie IV – fragment protokołu
przesłuchania podejrzanej Anny Preiss (IPN Wr 488/627 s. 29).

Tekst, opracowanie graficzne, projekt okładki, skład:

Marian Gabrowski

ISBN 978-83-968499-6-0

Spis treści

Wstęp.....	7
1 Źródła.....	9
2 Sygnatury akt.....	10
3 Obraz obozu ukazany w zeznaniach.....	11
3.1 Mieszkanki obozu.....	11
3.2 Zakwaterowanie i wyżywienie.....	12
3.3 Represje i prześladowania więźniarek.....	13
3.4 Śmiertelność.....	13
3.5 Zatrudnienie więźniarek.....	14
3.6 Strażniczki z lubawskiego obozu.....	14
4 Kolberg Gertruda.....	19
4.1 Informacje ogólne.....	19
4.1.1 Wzmianki na temat Gertrudy Kolberg.....	21
4.1.2 Kim była doktorka Wojewódzka z Lubania?.....	26
4.2 Zameldowania o popełnionym przestępstwie.....	29
4.3 Przesłuchanie świadka Kliesch Wally.....	31
4.4 Przesłuchanie na komisariacie MO.....	35
4.5 Przesłuchanie przez UB.....	37
4.6 Przesłuchanie przez UB.....	41
4.7 Pismo do prokuratora.....	49
4.8 Pismo do prokuratora.....	51
4.9 Pismo do Komitetu Żydowskiego.....	53
4.10 Pismo do prokuratora.....	55
4.11 Odpowiedź z Komitetu Żydowskiego.....	59
4.12 Przesłuchanie w Sądzie Okręgowym.....	61
4.13 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich.....	65
4.14 Prośba o dodatkowe przesłuchanie.....	69
4.15 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich.....	71
4.16 Akt oskarżenia.....	73
4.17 Pismo do wiceprokuratora.....	77
4.18 Protokół rozprawy głównej.....	81
4.19 Sentencja wyroku.....	89
4.20 Zaświadczenie.....	93

5 Anna Preiss.....	95
5.1 Doniesienie numer 1.....	97
5.2 Doniesienie.....	99
5.3 Doniesienie.....	101
5.4 Przesłuchanie świadka Breita Mija.....	103
5.5 Przesłuchanie świadka Jenke Magda.....	107
5.6 Przesłuchanie UB.....	111
5.7 Przesłuchanie UB.....	117
5.8 Arkusz streszczenia.....	121
5.9 Przesłuchanie sądowe.....	125
5.10 Przesłuchanie świadka Helena Rzymowska.....	131
5.11 Protokół rozprawy głównej.....	135
5.12 Wyrok.....	143
Dodatek 1. Zdjęcie lubawskich więźniarek z 1945 roku.....	147
Bibliografia.....	151

Wstęp

Na początku tego roku ukazało się moje opracowanie „Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek”¹. W tekście tym podjąłem próbę odtworzenia obrazu lubawskiego obozu na podstawie akt pochodzących ze śledztw i procesów byłych strażniczek.

Tuż po opublikowaniu wyników moich poszukiwań natrafiłem na kolejne materiały, dotyczące dwóch następnych strażniczek. Postanowiłem więc uzupełnić poprzednią pozycję o treści pochodzące z dokumentów dotyczących Gertrudy Kolberg oraz Anny Preiss.

Na końcu dodatkowo zamieściłem też reprodukcję oraz opis pewnej interesującej fotografii, będącej cenną pamiątką związaną z więźniarkami obozu w Lubawce.

Marian Gabrowski

Polkowice, 29 maja 2024 roku

¹ M. Gabrowski, *Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek*, Polkowice 2024, [3].

1 Źródła

Opracowanie niniejsze niemalże w całości powstało w oparciu o dokumenty przechowywane w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. Są to akta pochodzące z jednostek archiwalnych wytworzonych przez:

- a) Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze;
- b) Sąd Okręgowy we Wrocławiu;
- c) Więzienie w Grudziądzku;
- d) Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu.

Tabela 1. Sygnatury akt wykorzystanych w opracowaniu.

Lp.	Sygnatura:	Tytuł:
1.	IPN GK 919/706	Akta personalne osadzonego: Kolberg Gertruda, imię ojca: Karol, data urodzenia: 13-11-1921 (Więzienie w Grudziądzku).
2.	IPN Wr 039/5289	Akta śledztwa w sprawie o przynależność do SS, pełnienie funkcji dozorcyny w obozie koncentracyjnym na terenie Lubawki i znęcanie się nad więźniami prowadzonego przeciwko: Preiss/Praiss Anna, imię ojca: Józef, ur. 04-07-1913r.
3.	IPN Wr 488/1342/1 oraz 488/1342/2	Akta w sprawie: Gertruda Kolberg, oskarżona o to, że w latach 1944-1945 była wartowniczką SS w obozach pracy w Gross-Rosen i Zittau; to jest o czyn z art. 1 Dekreту z dnia 31.08.1944 roku.
4.	IPN Wr 488/627	Akta w sprawie karnej prowadzonej przeciwko: Preiss Anna, imię ojca: Josef, ur. 04-07-1913 r., oskarżonej o to, że w latach 1944-1945 w m. Liebau (po wojnie Lubawa, obecnie Lubawka, pow. Kamienna Góra) pełniła służbę w SS jako dozorcyny w obozie pracy przymusowej dla kobiet, to jest o czyn z art. 4 § 1 Dekretu z dnia 31.08.1944 r. w brzmieniu ustalonym dekretem z dnia 10.12.1946 r.

2 Sygnatury akt

W swoim opracowaniu podaję aktualne sygnatury przywoływanych akt archiwalnych. Jednak w znanej mi literaturze te same akta bywają opisywane innymi oznaczeniami. Dla ułatwienia w poniższej tabeli zawarłem zestawienie wcześniejszych oznaczeń:

Tabela 2. Zestawienie wcześniejszych oznaczeń akt.

Lp.	Nazwa akt:	Sygnatura aktualna:	Inne oznaczenia:
1.	Anna Preis akta z procesu	IPN Wr 488/627	Stara sygnatura: IPN GK 249/100 Stara sygnatura: SOJG 100
2.	Anna Preis akta ze śledztwa	IPN Wr 039/5289	Sygnatura wytwórcy: 15595/III
3.	Gertrud Kolberg akta z procesu tom I	IPN Wr 488/1342/1	Stara sygnatura: IPN GK 298/15 t1 Stara sygnatura: SOWr 15
4.	Gertrud Kolberg akta z procesu tom II	IPN Wr 488/1342/2	Stara sygnatura: IPN GK 298/15 t2 Stara sygnatura: SOWr 15a
5.	Gertrud Kolberg akta więzienne	IPN GK 919/706	Dawna sygnatura archiwalna: 645/1/69 Sygnatura wytwórcy: 6471

3 Obraz obozu ukazany w zeznaniach

Informacje na temat lubawskiego obozu znajdują się niemal wyłącznie w aktach Anny Preiss. Akta z procesu Gertrudy Kolberg na temat obozu w Lubawce dostarczają nam zaledwie szczątkowych informacji.

3.1 Mieszkanki obozu

Magda Jenke, jako świadek obciążający Annę Preiss, wspominała: „W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów, Anglików² i Rusinów”³. Jednakże jako osoba postronna nie mogła ona być w obozie, do którego wstęp był zabroniony, tak więc są to informacje, które musiała zasłyszeć pominą obowiązującego zakazu rozmawiania na ten temat⁴.

Z kolei była strażniczka Anna Preiss zeznała, że w lubawskim obozie pracowały „same kobiety, które zostały przysłane z obozu oświęcimskiego, pochodzenia one były, polskiego i żydowskiego, a przynależności państowej, węgierskiej, holenderskiej i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego”⁵.

W trakcie innych zeznań stwierdzała też, że „w obozie było około 400 kobiet, przeważnie Żydówek z Węgier”⁶; „były to przeważnie Żydówki, Holenderki i Węgierki. Z Polek o ile mi wiadomo to była tam tylko 1 Polka a to lekarka”⁷, a także: „w tym przyimusowym obozie pracy było przeciętnie 400 kobiet w wieku od 16 – 40 lat”⁸ oraz „były w obozie dziewczęta młode, i średniego wieku”⁹.

2 Jak wiadomo z innych źródeł, w lubawskim obozie więźniów z Anglii nie było.

3 IPN Wr 488/627 s. 4.

4 IPN Wr 488/627 s. 3.

5 IPN Wr 039/5289 s. 20.

6 IPN Wr 488/627 s. 45.

7 IPN Wr 488/627 s. 29.

8 IPN Wr 488/627 s. 28.

9 IPN Wr 039/5289 s. 20.

W aktach z procesów z imienia i nazwiska wspomniana jest tylko jedna więźniarka lubawskiego obozu, będąca Polką lekarką obozową Helena Rzymowska, która przebywała tu „od 19 IX 44 roku do 9 V 1945 roku”¹⁰.

W dokumentach pojawia się też informacja o tym, że jedna z byłych więźniarek, Żydówka, miała w latach powojennych przebywać w Chełmsku Śląskim, gdyż właśnie tam na ulicy rozpoznała Annę Preiss jako strażniczkę z lubawskiego obozu¹¹.

3.2 Zakwaterowanie i wyżywienie

W zeznaniach pojawia się następująca wzmianka: „Obóz zajmował kilka baraków i 1 duży budynek. Baraki były przeznaczone na magazyny, łazienki, kuchnię i tym podobne. Kobiety i dziewczęta spały w budynku w salach na spiętrzonych łóżkach, w ilości po kilkadziesiąt, stosownie do wielkości sali”¹². Jednakże z innych relacji wynika, że baraki nie były jedynie pomieszczeniami pomocniczymi, lecz również pełniły funkcję mieszkalną.

W „Arkuszu informacyjnym” Anny Preiss podano też, że jej „ostatnie miejsce zamieszkania, pobytu z określeniem położenia mieszkania” to: „Lubawa, obóz koncentracyjny, w specjalnych domach dla obsługi obozu”¹³. Zapewne mowa tu o budynku zamieszkiwanym przez załogę SS.

Co się tyczy jedzenia, to Anna Preiss zeznała: „wiadomo mi, że wikt był średni, gdyż pracownice otrzymywały 3 krotny dzienny posiłek w obozie a ponadto drugie śniadanie a czasami podwieczorek we fabryce”¹⁴.

10 IPN Wr 488/627 s. 31.

11 IPN Wr 039/5289 s. 14.

12 IPN Wr 488/627 s. 29.

13 IPN Wr 039/5289 s. 9.

14 IPN Wr 488/627 s. 29.

3.3 Represje i prześladowania więźniarek

W trakcie przesłuchań Anna Preiss kilkukrotnie przyznała się do bicia więźniarek: „dla porządku ręką uderzyłam niektóre z nich”¹⁵, „więźniarki nie stały w kolejce i pchali się w kupie wtedy musiałam ich bić”¹⁶ oraz „biłam ich ręką”¹⁷.

W zeznaniach pojawiają się też informacje, że „komendantką obozu była Niemka i ona tylko jedna miała prawo karać pracownice za przewinienia”¹⁸, oraz „komendantka za przewinienia a zwłaszcza w wypadku kradzieży, biła pracownice ręką”¹⁹.

W innych miejscach wspomniano też na temat więźniów, że „bito ich i nie dawano im jeść”²⁰, że strażniczka „dręczyła więźniów”²¹, a także, że „niektóre podczas pracy zasłabli z wycieńczenia”²².

3.4 Śmiertelność

Z zeznań dowiadujemy się, że w Lubawce „umarło kilka młodych dziewcząt”²³, a dokładniej „8 lub 10 więźniarek”²⁴, przyczyną śmierci miały być „choroby tyfusowe i inne”²⁵. Zmarłe pochowano „za miastem na cmentarzu”²⁶.

15 IPN Wr 488/627 s. 30.

16 IPN Wr 039/5289 s. 21.

17 IPN Wr 039/5289 s. 21.

18 IPN Wr 488/627 s. 29.

19 IPN Wr 488/627 s. 29.

20 IPN Wr 039/5289 s. 24.

21 IPN Wr 488/627 s. 4.

22 IPN Wr 039/5289 s. 20.

23 IPN Wr 039/5289 s. 20.

24 IPN Wr 039/5289 s. 24.

25 IPN Wr 039/5289 s. 20.

26 IPN Wr 039/5289 s. 24.

3.5 Zatrudnienie więźniarek

„Członkinie tego obozu chodziły codziennie do pracy do fabryki. Praca tam trwała dziennie 12 godzin, z 1 godzinną przerwą na obiad”²⁷.

W innym miejscu wspomina się, że więźniarki obozu miały być zatrudnione „w fabrykach miejscowych”²⁸

W aktach Gertrudy Kolberg znajduje się informacja, że „była strażniczką w obozie, w którym także były węgierskie Żydówki, zatrudnione przy zbijaniu skrzynek w stolarni”²⁹.

3.6 Strażniczki z lubawskiego obozu

Była strażniczka Anna Preiss zeznawała, że we wrześniu 1944 roku została przez niemiecki urząd pracy przymusowo powołana do pomocy formacji „SS” celem dozoru kobiet znajdujących się w obozie pracy w Lubawce³⁰. Twierdziła, że nie zgłosiła się do tej pracy sama, lecz została zmuszona³¹. Warto tu zauważyć, że jedna z byłych więźniarek również zeznawała, że strażniczka ta zwierzała się jej w czasie funkcjonowania obozu, że do pracy tej została zaciągnięta przymusowo przez urząd pracy³².

Jak zeznaje strażniczka, komendantem obozu miał być „jakiś nieznajomy SS-man którego nazwiska obecnie zapomniałem”³³. Wydaje się jednak, że wkradł się tu jakiś błąd w tłumaczeniu³⁴,

27 IPN Wr 488/627 s. 29.

28 IPN Wr 039/5289 s. 20.

29 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

30 IPN Wr 488/627 s. 45.

31 IPN Wr 039/5289 s. 24.

32 IPN Wr 488/627 s. 31.

33 IPN Wr 039/5289 s. 21.

34 Przy czym warto w tym miejscu zauważyć, że lubawska filia obozu Gross-Rosen nie była w pełni samodzielna, gdyż FAL Liebau podlegał administracyjnie SS-Kommando Trautenau, z siedzibą w Parschnitz (...) Funkcję Kommandoführera pełnił SS-Obersturmführer Friedrich Ritterbusch. Bezpośredni nadzór nad więźniarkami pełniły SS-Helferinnen. Na ich czele stała początkowo Charlotte Krafl, a następnie Emma Kowa (patrz: Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator, [2] s. 49-50). Tak więc mężczyzna będący komendantem tego obozu prawdopodobnie urzędował w Parschnitz, natomiast na miejscu obozem dowodziła kobieta, przełożona SS-manek, którą również określano komendantką.

gdyż w innych miejscach wspomina się, że funkcję tę pełniła kobieta: „komendantką obozu była Niemka”³⁵.

Pojawia się też relacja, że „pierwszą komendantką była Kolbyrg”³⁶ Gertrud, a druga to nie pamiętam”³⁷. Jednak z procesów innych strażniczek wynika, że Gertruda Kolberg nie była komendantką obozu, lecz komendantką bloku³⁸ albo kierowniczką bloku (Blockführerin)³⁹.

Była strażniczka twierdziła, że „dozorcynie nie posiadały broni, gumowych pałek czy też innych narzędzi do bicia”⁴⁰, a także „broni nie nosiliśmy ani pejczy”⁴¹.

Co do samej służby zeznała: „Moim zadaniem było odprowadzanie i przyprowadzanie kobiet do miejsca pracy i pilnowanie ich tam. O zachowaniu się kobiet musiałam meldować komendantce obozu”⁴², a także: „zadaniem naszym było odprowadzanie robotnic do pracy i z pracy do obozu oraz nadzór w czasie pracy i do pilnowania porządku w obozie”⁴³.

Z kolei Gertruda Kolberg twierdziła, że w obozie lubawskim zatrudniona była jedynie „przy administracyjnych czynnościach 8 tygodni”⁴⁴.

Anna Preiss zeznała, że w Lubawce „wszystkich dozorczyń Niemek było nas 11”⁴⁵. Liczba ta wydaje się być zaskakująco niska, gdyż mi udało mi się ustalić nazwiska aż 24 byłych strażniczek. Być może wspominała ona o liczbie strażniczek zatrudnionych na jednej zmianie?

Z zeznań dowiadujemy się też nieco więcej na temat mężczyzn zatrudnionych w Lubawce. W nocy obóz miał być pilnowany przez 4 uzbrojonych żołnierzy⁴⁶, byli to mężczyźni, jednak

35 IPN Wr 488/627 s. 29.

36 Powinno być „Kolberg”.

37 IPN Wr 039/5289 s. 24.

38 IPN Wr 488/581, s. 19.

39 IPN Wr 488/577, s. 20.

40 IPN Wr 488/627 s. 29.

41 IPN Wr 039/5289 s. 21.

42 IPN Wr 488/627 s. 45.

43 IPN Wr 488/627 s. 29.

44 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

45 IPN Wr 488/627 s. 29.

46 IPN Wr 488/627 s. 29.

strażniczka twierdziła, że nie zna ich nazwisk, gdyż „byli to żołnierze specjalnie delegowani z Niemiec”⁴⁷.

Choć w trakcie niektórych przesłuchań Anna Preiss przyznała się do bicia więźniarek, to w trakcie innych twierdziła: „Odnośilam się jednak do wszystkich pracownic obozu dobrze i żadnej nie dokuczałam”⁴⁸, „byłam dla wszystkich sprawiedliwa”⁴⁹, „nie dokuczałam ani się nad nimi nie znęcałam”⁵⁰.

Obozowa lekarka zeznała na jej temat: „Anna Preiss pracowała w tym obozie w charakterze dozorcyni. Jestem o niej dobrego zdania, była bowiem ludzka i dobra. Pomagała mi w ukrywaniu ciężarnych kobiet, które ponadto dokarmiała swoim obiadem. Nie znęcała się nad nami i nie widziałam, by kogo w obozie pobiła, zwymyślała. Krótko mówiąc zachowywała się w stosunku do nas zupełnie poprawnie”⁵¹.

47 IPN Wr 039/5289 s. 21.

48 IPN Wr 488/627 s. 45.

49 IPN Wr 488/627 s. 29.

50 IPN Wr 488/627 s. 30.

51 IPN Wr 488/627 s. 31.



1. IPN GK 919/706 s. 46.

Zdjęcia powyższe, niestety dość nieostre, pochodzą z akt personalnych Gertrudy Kolberg, osadzonej w więzieniu w Grudziądzu. W lewym dolnym rogu podpis:

WUBP WARSZAWA
1951/169

Fotografie wykonano 25 sierpnia 1951 roku⁵².

Środkowe z powyższych zdjęć znajduje się też na wystawionym 17 października 1951 roku przez Departament Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zaświadczeniu, że Gertruda Kolberg po odbyciu kary więzienia podlega repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁵³ (patrz strona 93).

52 IPN GK 919/706 s. 47.

53 IPN GK 919/706 s. 8.

4 Kolberg Gertruda

4.1 Informacje ogólne

Gertruda⁵⁴ Kolberg w trakcie śledztwa twierdziła, że jako pracownica wrocławskich zakładów została w 1944 roku zmuszona do pilnowania więźniarek. Z jej zeznań wynika, że tak naprawdę to ona w obozie w ogóle nie była, a jedynie rano kobiety brała do pracy i wieczorem z powrotem je odprowadzała, a co tam w obozie się działo, to tego nie wie, bo do obozu to jej nawet pozwalano wchodzić⁵⁵. Twierdziła też, że jej praca to był tylko zwyczajny nadzór fabryczny, nie miała broni ani munduru, była w swoich cywilnych ubraniach. Z pracownicami obchodziła się dobrze i nigdy żadnej krzywdy nie wyrażdziła⁵⁶.

Pod koniec wojny jakoby zmuszono ją, aby wraz z innymi strażniczkami kobiety żydowskie, które pracowały we fabryce, zaprowadziła do Gross-Rosen, gdzie oddano je do obozu koncentracyjnego. Jak twierdziła, tam wartowniczką też nie była⁵⁷, a nawet w ogóle do obozu ich nie wpuszczono. Potem odkomenderowano ją do Zittau, skąd po kilku dniach, choć nie należała do formacji SS, wysłano ją do obozu pracy w Liebau. Tu przez 8 tygodni pełniła jakieś czynności administracyjne. Jednak nie chciała tam pracować i kilkukrotnie prosiła o zwolnienie. Ostatnio 3 tygodnie odmawiała rozmaitych czynności i wówczas miało ją w końcu zwolnić⁵⁸.

Jednak z innych źródeł wynika, że w Gertruda Kolberg w swoich zeznaniach kłamała, zapewne chcąc uniknąć kary za swe postępowanie.

Po pierwsze trzeba zauważyc, że prawdopodobnie nie była ona zwykłą strażniczką, lecz wchodziła w skład kierownictwa obo-

54 Kolberg miała imię Gertrud, jednak w polskich dokumentach zapisywano je też jako Gertruda. Również i ja wymiennie korzystam z obu form.

55 IPN Wr 488/1342/2 s. 14.

56 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

57 IPN Wr 488/1342/2 s. 15.

58 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

zów, w których pełniła służbę. W jednej z relacji pojawia się informacja, że Niemka Gertruda Kolberg w okresie wojny była kierowniczką obozu dla Żydówek w Karłowicach / Psim Polu⁵⁹.

Także w Lubawce nie była szeregową strażniczką. Sama twierdziła, że pełniła tu jedynie jakieś czynności administracyjne⁶⁰. Jednak dawna strażniczka Anna Preiss zeznała, że była ona pierwszą komendantką lubawskiego obozu⁶¹. Inna ze strażniczek, Erna Pohl, nazywała Gertrudę Kolberg komendantką bloku⁶², natomiast Gertruda Scharf twierdziła, że Kolberg była kierowniczką bloku (*Blockführerin*)⁶³.

W prezentowanych w tym opracowaniu dokumentach powstających w trakcie śledztwa można natrafić też na relacje świadczące na niekorzyść tej strażniczki:

„Niemka Gertrud Kolberg która była zatrudniona jako dozorcyni w lagrze pracy (...) znana była ze złego i brutalnego traktowania”⁶⁴, a także:

„Kolberg podobno źle odnosiła się do Żydówek. Słyszałam od Hübnera, że kiedy przeprowadzano Żydówki do obozu Gross Rosen to bardzo źle odnosiła się do Żydówek, popychając je i bijąc. Jakiś starszy mieszkaniec wówczas zwrócił jej uwagę, że nie należy tak bić i za to została tak silnie uderzony przez Kolberg pałką gumową, że upadł na ziemię”⁶⁵.

59 IPN Wr 488/1342/2 s. 61.

60 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

61 IPN Wr 039/5289 s. 24.

62 IPN Wr 488/581, s. 19.

63 IPN Wr 488/577, s. 20.

64 IPN Wr 488/1342/2 s. 4.

65 IPN Wr 488/1342/2 s. 61-62.

4.1.1 Wzmianki na temat Gertrudy Kolberg

Zbierając materiały na temat Gertrudy Kolberg przeanalizowałem też dotyczące jej wzmianki, na jakie natrafiłem w znanej mi literaturze.

Elżbieta Kobierska-Motas w opracowanym przez siebie wykazie noszącym tytuł „Członkowie załóg i więźniowie funkcjjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie”, pod pozycją 769 zawarła następujący wpis:

Kolberg Gertruda, ur. 13 XI 1921 r., dozorcyni w KL Gross Rosen kdo Zittau, kdo Lubawa Liebau⁶⁶, Niemka. Skazana przez SOWr (sygn. 15)⁶⁷ 17 III 1947 r. na 6 lat. Zwoln. 1 VII 1951 roku, kk.⁶⁸

Z jakiegoś powodu w powyższym wpisie brak wzmianki o tym, że była ona też strażniczką w filii Breslau-Hundsfeld (Wrocław – Psie Pole).

Warto też zauważyć, że podana tu data zwolnienia najprawdopodobniej nie jest prawdziwa. Owszem, z sentencji wyroku sądowego wynika, że skazano ją na karę więzienia przez sześć lat, a na poczet orzeczonej kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania od 1 VIII 1945 roku⁶⁹. Wynika stąd, że powinna zostać zwolniona właśnie 1 lipca 1951 roku.

Jednak z akt więziennych wiadomo, że jeszcze 25 sierpnia 1951 roku wykonywano jej fotografię⁷⁰, a 17 października 1951 roku wystawiono zaświadczenie stwierdzające, że po odbyciu kary więzienia podlega ona repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej⁷¹. Z kolei depozyt (obrączkę, pierścionek i pa pierowe 300 reichsmarek) wydano dopiero 21 grudnia 1951

66 W maszynopisie wyraz Lubawa jest przekreślony, a ręcznie dopisano Liebau. W indeksie geograficznym na stronie 179 pozycję tę ujęto jako Kdo Liebau/Lubawka/ 769, tak więc korekty tej dokonano w trakcie prac nad zestawieniem.

67 Jak wynika z tabeli 2 (patrz strona 10), jest to wcześniejsze oznaczenie akt noszących dziś sygnaturę IPN Wr 488/1342/1; aktu te ujęte są w moim opracowaniu.

68 E. Kobierska-Motas, *Członkowie załóg i więźniowie funkcjjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie*, Warszawa 1992, [4] s. 75. Skróty kk. należałyby tu rozwinąć jako koniec kary.

69 IPN Wr 488/1342/1 s. 24.

70 IPN GK 919/706 s. 47.

71 IPN GK 919/706 s. 8.

roku⁷². Wydaje się więc, że Gertrudę Kolberg zwolniono z więzienia dopiero pod koniec grudnia 1951 roku.

Eran Mor w swoim opisie FAL Liebau wspomina Gertrudę Kolberg jako „komendantkę baraku pochodzącą z okolic Wrocławia”⁷³.

Zdanie to pochodzi z opisu Magdaleny Zajęc, który wspomnę w dalszej kolejności.

Andrea Rudorff w swojej książce „Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen” zawiera zdanie: „W kilku obozach więźniowie opisywali kierowniczkę obozu i jej zastępcę jako szczególnie okrutnych”. Opatrzone jest ono przypisem dolnym: „Na przykład Emma Kowa/Gertrud Kolberg w Liebau, zobacz postępowanie przeciwko Gertrudzie Kolberg, AIPN, SO Wr 15 i 15a”⁷⁴.

W innym miejscu wzmiankowana jest jako „zastępczyni komendantki obozu”⁷⁵.

Barbara Sawicka w opisie lubawskiego obozu, zawartym w szóstym tomie książki „Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager”, wspomina: „komendantka bloku z SS, Gertrud Kolberg, strażniczka w kobiecych podobozach Zittau i Liebau, została 17 marca 1947 roku skazana na sześć lat wiezienia”⁷⁶.

Wspominając o skazaniu Gertrudy Kolberg autorka ta powołuje się na dwa źródła z Archiwum Muzeum Gross-Rosen⁷⁷. Je-

72 IPN GK 919/706 s. 6.

73 E. Mor, *Women's Labor Camp (FAL) Liebau September 1944 – May 1945*, Haifa 2023, [6] s. 32; w oryginale: *The barrack commander was Gertrud Kolberg from the Breslau (Wroclaw) area*.

74 A. Rudorff, *Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen*, Berlin 2014, [8] s. 284.

75 Ibidem, s. 337; w oryginale: *Die stellvertretende Lagerführerin Gertrud Kolberg*. Podane tu źródło to: *Aussage Gertrud Kolberg 1.2.1947*, AIPN, SO Wr 15 und 15 a.

76 B. Sawicka, *Liebau (Lubawka)*, [w:] *Der Ort des Terrors (...)*, [9] s. 383; w oryginale: *Die SS-Blockführerin Gertrud Kolberg, Aufseherin in den Frauen-Außenlagern Zittau und Liebau, verurteilte das Bezirksgericht in Wrocław am 17. März 1947 zu sechs Jahren Haft*.

77 Ibidem; w oryginale: *Prozessakten*, in: AMGR, 13/76/MF; *Kartei der Besatzungsmitglieder der KZs*, in: ebenda, 9111/DP, Bl. 231.

den z tych dokumentów⁷⁸, oznaczony jako „9111/DP, Blatt 231” to karta informacyjna, gdzie przywołano jedynie sygnaturę wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 17 marca 1947 roku: „V K. 22/47”⁷⁹.

Drugi dokument ma sygnaturę „13/76/MF”; jest to wykaz hitlerowskich przestępcołów, gdzie na karcie Gertrudy Kolberg odnotowano następujące źródła: „AGK: SOWr 15_15a⁸⁰ SOJG 100⁸¹”.

Magdalena Zając w opisie lubawskiego obozu, zawartym w „Encyclopedia of Camps and Ghettos”, wspomina: „Komen-dantką baraku była Gertrud Kolberg z okolic Breslau (Wrocławia)”⁸².

Nie wiem jednak, skąd pochodzi informacja, że strażniczka ta była „komendantką baraku” (w oryginale: *barrack commander*). Wydaje mi się, że prawdopodobnie niemieckie określenie „Blockführerin” przetłumaczono tu na „barrack commander”, czyli „komendantkę baraku”.

W trakcie zbierania materiałów do niniejszego opracowania miałem też okazję przeczytać książkę „Imperium małych piekiel” **Joanny Lamparskiej**. Autorka ta stwierdza:

W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajdują się dokumentacje z procesu Gertrudy Kolberg⁸³, która pełniła służbę pomocniczą w SS w Klein-Schönau. Dwudziestotrzyletnia dziewczyna najpierw pracowała w Breslau, w fabryce broni Rheinmetall-Borsig. To jeden z ostatnich ceglanych budynków, które powstały w mieście przed 1945 rokiem, po wojnie mieścił się w nim PZL Hydral. Fabrykę budowali więźniowie Gross-Rosen, rozmach kompleksu łatwo porównać

78 Za możliwość zapoznania się z treścią tych dokumentów dziękuję pani Anecie Małek z Działu Gromadzenia Zbiorów Muzeum Gross-Rosen.

79 Sentencje tego wyroku zamieszczam na stronie 89 mojego opracowania.

80 Są to więc zamieszczone przeze mnie IPN Wr 488/1342/1 oraz 488/1342/1.

81 Czyli jednostka archiwalna oznaczona dziś sygnaturą IPN Wr 488/627, również ujęta w tym opracowaniu.

82 *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Volume I*, [10] s. 762; w oryginale: *The barrack commander was Gertrud Kolberg from the Breslau (Wrocław) area*.

83 W tym miejscu znajduje się odwołanie do przypisu dolnego o treści: „IPN GK 298/15, t. 1, t. 2”. Jak wynika z tabeli 2 (patrz strona 10), jest to wcześniejsze oznaczenie akt noszących dziś sygnatury IPN Wr 488/1342/1 oraz IPN Wr 488/1342/2. Są to więc właśnie dokumenty ujęte w moim opracowaniu.

nać z koszarami Sieniawki. Kiedy zbliżała się front, Gertruda „została zmuszona” do odprowadzenia robotnic do głównego obozu Gross-Rosen, skąd w sierpniu 1944 roku odkomenderowano ją do Zittau. „Nie przyznaję się, że bym kiedykolwiek źle traktowała więźniów. Byłam [do nich przyp. – J.L.] zawsze dobrze ustosunkowana” – zeznawała potem. Sprawa ciągnęła się długo, w końcu Gertuda została skazana na sześć lat więzienia, dziesięć lat „utraty praw publicznych, obywatelskich i honorowych oraz przepadek całegoienia”. Jej starsza koleżanka mówiła po wojnie polskim śledczym, że Urząd Pracy kierował samotne i bezdzietne kobiety do SS, a następnie wysyłał je do obozów koncentracyjnych. Niektóre kobiety wstępowały do SS, bo bały się kary.

Zastanawiam się, jakie spustoszenie zostawia w człowieku praca, której dostała Gertruda.

– Widziałam, jak więźniarki zbierały oberżyny, ale nie wiedziałam, dlaczego to robiły. Kobiety w obozie miały lepiej niż ja teraz. Jedzenia miały dość dużo, bo miały więzienne wolność. Nie wiedziałam, że Żydzi są przeznaczeni na zagładę – mówiła Kolberg podczas procesu⁸⁴.

W powyższym cytacie warto zwrócić na pewne nieporozumienie: ze znanych mi źródeł wynika, że w sierpniu 1944 roku Gertruda Kolberg zaczęła swoją pracę jako strażniczka SS we Wrocławskiej filii Gross-Rosen na Psim Polu⁸⁵, natomiast tu pojawia się wzmianka, jakoby w tym to właśnie czasie filię tę ewakuowano przed zbliżającym się frontem, a Gertrudę odkomenderowano do Zittau. Jednak tamte wydarzenia miały miejsce na przełomie stycznia i lutego 1945 roku⁸⁶.

Przy czym mnie szczególnie zainteresował ostatni akapit powyższego cytatu, w którym zawarto fragment tego, co Kolberg mówiła podczas procesu. Szczegółowo przeanalizowałem akta o sygnaturach przytoczonych w przypisie dolnym i nie natrafiłem na taką wypowiedź.

Czyżby Joanna Lamparska dotarła do innych, nieznanych mi relacji z procesu Gertrudy Kolberg? Z pytaniem tym zwróciłem

84 J. Lamparska, *Imperium małych piekieł*, Kraków 2019, [5] s. 158-159,

85 IPN Wr 488/1342/2 s. 13.

86 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

się bezpośrednio do autorki. Pomimo całkiem sympatycznego kontaktu nie udało się mi ustalić, skąd wzmianka ta pochodzi. Pojawiła się jedynie sugestia, że musiały to być jakieś materiały „z Gross-Rosen albo z prasy”⁸⁷. Wydaje mi się jednak, że mogło też dojść doomyłkowego przypisania Gertrudzie Kolberg wypowiedzi innej strażniczki.

87 Korespondencja e-mail z dnia 28 lutego 2024 roku.

4.1.2 Kim była doktorka Wojewódzka z Lubania?

Chciałbym zwrócić uwagę na zawarte dalej pismo z dnia 1 lutego 1947 roku, adresowane do wiceprokuratora (patrz strona 77). Otrzymawszy akt oskarżenia Gertruda Kolberg wysłała do wiceprokuratora pismo, w którym stwierdza, że o jej postępowaniu względem osadzonych w obozie może zeznać „świadek Wojewódzka Doktorka w Lubaniu dalszego adresu jej nie znam”⁸⁸ (...) „Wojewódzka Doktorka ta która była w lagrze mojego pobytu”⁸⁹.

Wzmianka na temat tej lekarki pojawia się także w trakcie samej rozprawy sądowej: „Oskarżona zaprzecza stanowczo, jakoby źle obchodziła się z więźniarkami, powołuje się nawet na jakąś lekarkę-Polkę z obozu”⁹⁰.

Jest to bardzo ciekawy wątek, gdyż z wszystkich innych materiałów wynika, że Gertruda Kolberg była strażniczką jedynie w trzech filiach obozu Gross-Rosen: Breslau-Hundsfeld (Wróclaw – Psie Pole), Zittau (Sieniawka) oraz Liebau (Lubawka). Nigdy nie pełniła służby w Lubaniu (niem. Lauban), w którym zresztą nie było filii Gross-Rosen.

W tej sytuacji należy przyjąć, że doszło doomyłki dotyczącej polskiej nazwy miejscowości Liebau, gdzie jak wiadomo Kolberg pełniła służbę w ostatnim okresie wojny. W okresie tużpowojennym miasto Liebau nazywano Lubawa, a dopiero później oficjalnie przyjęto nazwę Lubawka. Tak więc w piśmie zapewne miała być wzmianka, że chodzi o lekarkę z Lubawy, a nie z Lubania.

Jednak w obozie tym lekarką była Polka, Helena Rzymowska-Rylło⁹¹ (według list obozowych Helene Ryllo⁹²). Dlatego też zastanawiam się, w jaki sposób nazwisko to zostało „przekształcone” na „Wojewódzka”, o ile w ogóle chodziło tu o nazwisko. Gertruda Kolberg nie знаła języka polskiego, więc zapewne pismo poma-

88 IPN Wr 488/1342/1 s. 18.

89 IPN Wr 488/1342/1 s. 17.

90 IPN Wr 488/1342/1 s. 21.

91 IPN Kr 502/1101, s. 31.

92 Według list obozowych Helene Ryllo, numer obozowy 32050; Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/4346.

gała jej zredagować jedna ze współwięzniarek, być może mowa tu o „lekarzu wojewódzkim”?

Jestem jednak przekonany, że „Wojewódzka Doktorka w Lubaniu” to Helena Rzymowska-Ryłło z FAL Liebau, która w kilku innych procesach zeznawała na korzyść byłych strażniczek.

X.K. misariat M.O.
Komisariata Sledcza
w Wroclawiu

Wroclaw dnia 1 lipca 1945 r.

PROTOKOL

Zameldowania o popełnionym przestępstwie

1. Przedemna... plkt. Boalikiem Józefem kier.
X.K. Komisariat M.O. Komisariatu Sledczego stawił się dnia 1.7.45
o godzinie 18.46.....
2. Nazwisko imię... Heinrich Anna
3. Imię ojca... Stanisław .. imię matki... Klara ..
4. zamieszkały... Bartosz Libiukowicz 50 ..
5. wyznanie... rzyms kat ..

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 147, K.K.

zameldował co następuje:

4 dnia 1.8.45. przybył do mnie mianowice Heinz
Kurt unieszków niemiecki, biura poradkowego
który siedził u mnie po nocy wojennej zarzucone:
że przy ul. Heinrich von Losslein 36.
miesiąca sierpnia Gestapo Kalberg Stora
była zatrudniona jako dorosły i żona
pracy dla kobiet żydowskich przy ul. Siegels-
dorf. (Puszcze). W tym samym okresie praca
majsterwał u kobiet żydowskich przywiezione
z koncentracyjnego obozu w Gross-Rosen.
Okanina znana była ze tego i brutalnego
traktowania.

Po przedstawieniu i przetłumaczeniu powyższego
protokołu, podpisali:

Heinrich
gub. Karach

strona: 0004

4.2 Zameldowania o popełnionym przestępstwie

Wrocław dnia 1 lipca 1945 roku

X Komisariat Milicji Obywatelskiej
Komórka Śledcza
w Wrocławiu

Protokół
Zameldowania o popełnionym przestępstwie

1. Przede mną plutonowym Kowalkiem Józefem kierownikiem, X Komisariat Milicji Obywatelskiej Komórki Śledczej stawiła się 1.7.45 o godzinie 18:45
2. Nazwisko i imię Heinrich Hanna
3. Imię ojca Stanisław imię matki Klara
4. Zamieszkały Karłowice Lilienkronweg 50
5. Wyznanie rzymskokatolickie.

Uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 147 kodeksu karnego zameldował co następuje:

W dniu 1.8⁹³ bieżącego roku przybył do mnie Niemiec Hibner Kurt urzędnik niemieckiego biura porządkowego który złożył u mnie następujące zeznanie: przy ulicy Meinecke 36 mieszka Niemka Gertrud Kolberg która była zatrudniona jako dozorczyni w lagrze pracy dla kobiet żydowskich przy ulicy Waigelsdorf (Psie Pole). W powyższym obozie pracy znajdowały się kobiety żydowskie przywiezione z koncentracyjnego obozu z Gross-Rosen. Oskarżona znana była ze złego i brutalnego traktowania.

Po przesłuchaniu i przetłumaczeniu powyższego protokołu, podpisali:

Hanna Heinrich geboren⁹⁴ Korach⁹⁵

93 Niewątpliwie jest to pomyłka i mowa tu o dacie 1 lipca.

94 Urodzona, jest to więc nazwisko panieńskie.

95 IPN Wr 488/1342/2 s. 4.

Nr. aktu.....

P r e t o k o l

przesłuchanie świadków

2

G rodarz dnia 1 lipca 1945.

Podoficer śledczy kier. Tom. Radyk, X Komisariatu M.O. Wrocław
plut. Rosalek Józef
Stopień służbowy - imię i nazwisko /

przesłuchalem nizej wymienionego w charakterze świadka..... Klesch..

Tally świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej

z art. 147. K.K., za fałszywe zeznanie..... Tally Henryk
/podpis świadka/

zeznał :

1) Nazwisko i imię..... Klesch Tally

2) data urodzenia..... 24 marca 1897

3) imiona rodziców..... August, Ottilie

4) wykształcenie..... 8 klas ukończone

5) zawód..... robotnica

6) stosunek do wojska i stopień.....

7) narodowość..... niemiecka

8) obywatelstwo..... niemieckie

9) wyznanie..... ewang

10) stan cywilny..... zamieszana

11) karalność.....

12) stosunek do podejrzanego..... żadna

13) miejsce zamieszkania..... Kartowice, Heinrich von Zorn, 2

4.3 Przesłuchanie świadka Kliesch Wally

Numer akt ...

Protokół przesłuchania świadków

Wrocław dnia 1 lipca 1945

Podoficer śledczy kierownik Komórki Śledczej X Komisariatu Milicji Obywatelskiej Wrocław (stopień służbowy – imię i nazwisko) plutonowy Kowalek Józef

przesłuchałem niżej wymienionego w charakterze świadka Kliesch Wally świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 147 kodeksu karnego, za fałszywe zeznanie (podpis świadka) [podpis nieczytelny] zeznał:

1. Nazwisko i imię Kliesch Wally
2. Data urodzenia 24 marca 1897
3. Imiona rodziców August, Ottolie
4. Wykształcenie 8 klas szkoły powszechnej
5. Zawód robotnica
6. Stosunek do wojska i stopień –
7. Narodowość niemiecka
8. Obywatelstwo niemieckie
9. Wyznanie ewangelickie
10. Stan cywilny zamężna
11. Karalność –
12. Stosunek do podejrzanego żadna
13. Miejsce zamieszkania Karłowice Heinrich von Korn 2⁹⁶.

96 IPN Wr 488/1342/2 s. 5.

Dnia 24 stycznia 1944 roku wskrzesanym jak
oskarżenia Gestapo Kolberg brata swojego mordował
przy konwojowaniu żydowskich kobiet położonych
przewinie i Beżice z Oboru pracy w Grodzicach
do koncentracjonego obozu w Gross-Rosen.

Zostaje vernacie po przedmieszczeniu
i przesłuchaniu podpisać:

..... + brzmiąco: gospodarstwo
Przedsiębiorczy
plut. Kowalewski i sklep - gospodarstwo
i oświadczenie w sprawie Wally Schoppf.

Ten akt jest składany o grodzicach dnia

..... witness wykonał mi w dniu

..... : Imiona
..... i ożenek (t)
..... , nieznanego (t)
..... wejścia do miasta (t)
..... na co dzień (t)
..... domu (t)
..... i jedzenia (t)
..... obyczajów (t)
..... przebywania (t)
..... i kultury (t)
..... i ludzi (t)
..... i klimatu (t)
..... i kuchni (t)
..... i mody (t)
..... i gospodarki (t)
..... i ludzi (t)

Dnia 24 stycznia 1944 roku widziałam jak oskarżona Gertrud Kolberg brała czynny udział przy konwojowaniu żydowskich kobiet pochodzących przeważnie z Węgier z obozu pracy w Wrocławiu do koncentracyjnego obozu w Gross-Rosen.

Powyższe zeznanie po przetłumaczeniu i przeczytaniu podpisali:

Przesłuchujący plutonowy Kowalek⁹⁷.

97 IPN Wr 488/1342/2 s. 6.

X. Komisariat M.8
Komórka Śledcza
w Wrocławiu

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945 r.

3

PROTOKÓŁ

Przesłuchanie zatrzymanego.
PRZEDMIAŁ: Emmanuel Hieronim wywiadowca
dnia 3 sierpnia 1945 r. o godzinie 10¹⁰...
Obecni prowadzący przesłuchanie Emmanuel Hieronim, Bolesny Feliks.
1. imię... Gertrud....
2. nazwisko .. Holberg.....
3. przewisko
4. data urodzenia... 13 XI 1891.....
5. miejsce urodzenia... Wrocław.....
6. miejsce zamieszkania... Mainzachstr. 36.
7. stan rodzinny... panna.....
8. narodowość... niemiecka.....
9. obywatelstwo... niemieckie.....
10. czy był karany sądownie... /

W roku 1944 miesiąca sierpnia dobrovolnie zgłosił się do szeregow 85 jako nadzorczy nad holikami narodowości żydowskiej w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Stwierdza, że przebywał tam przez 6 miesięcy.

Po zwolnieniu innego zwołanego i przed komisarzem na jego mianu podpisano

Prowadzący przesłuchanie Gertrud Holberg.
Emmanuel Hieronim
wywiadowca.

strona: 0007

4.4 Przesłuchanie na komisariacie MO

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945 roku

X Komisariat Milicji Obywatelskiej
Komorka Śledcza
w Wrocławiu

Protokół
Przesłuchanie zatrzymanego

Przede mną Furmankiem Hieronimem wywiadowcą dnia 3 sierpnia 1945 roku o godzinie 10-tej

Obecni prowadzący przesłuchanie Furmanek Hieronim, Woźny Feliks

1. Imię Gertrud
2. Nazwisko Kolberg
3. Przewisko
4. Data urodzenia 13 XI 1921 roku
5. Miejsce urodzenia Wrocław
6. Miejsce zamieszkania Mainickastr. 36
7. Stan rodzinny panna
8. Narodowość niemiecka
9. Obywatelstwo niemieckie
10. Czy był karany sądownie –

W roku 1944 miesiąca sierpnia dobrowolnie zgłosiłam się do szeregów „SS” jako nadzorczyni nad kobietami narodowości żydowskiej w obozie koncentracyjnym Gros-Rosen. Służbę tą pełniłam przez 6 miesięcy.

Po przeczytaniu niniejszego protokołu i przetłumaczeniu na język niemiecki podpisano.

Prowadzący przesłuchanie

Furmanek Hieronim

wywiadowca

Gertrud Kolberg⁹⁸

98 IPN Wr 488/1342/2 s. 7.

PROTOKÓŁ

6

Przesłuchanie podejrzanego - oskarżonego.

Wrocław, dnia 3 sierpnia 1945r.

Oficer Sledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

w Wrocławiu.

Murecki Edward Przesłuchał nisąj wymienionego w charakterze podejrzanego - oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art., który po wyjaśnieniu jakis przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie edemsky odpowiedzi na zadawane mu pytania zeznał co następuje.....

Imię i nazwisko Holberg Gertruda

Data urodzenia .. 13/11/1931 roku

Imiona rodziców .. Carol i Anna

Miejsce zamieszkania .. Wrocław, Hajnicka 17/36

Miejsce urodzenia .. Wrocław

Obywatelstwo .. niemieckie

Wyznanie .. ewangelickie

Zajecie .. robotnicza

Wykształcenie .. szkoła powszechna

Stan rodzinny .. panna

Stan majątkowy .. nie posiada majątku

Służba wojskowa .. nie

Oznaczenia i ordery .. nina

Poprzednia karalność .. nie karana

Gentrich Holberg

strona: 0010

4.5 Przesłuchanie przez UB

Protokół

Przesłuchania podejrzanego – oskarżonego

Wrocław, dnia 3 sierpnia 1945 roku

Oficer Śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wrocławiu

Kwieciński Edward przesłuchał niżej wymienioną w charakterze podejrzanego – oskarżonego o popełnienie przestępstwa z artykułu ... który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kolberg Gertruda

Data urodzenia 13 XII 1921 roku

Imiona rodziców Karol i Anna

Miejsce zamieszkania Wrocław Majnnikestr. numer 36

Miejsce urodzenia Wrocław

Obywatelstwo niemieckie

Wyznanie ewangelickie

Zajęcie robotnica

Wykształcenie szkoła powszechna

Stan rodzinny panna

Stan majątkowy nie posiada majątku

Służba wojskowa nie służyła

Odznaczenia i ordery nie ma

Poprzednia karalność nie karana

Gertrud Kolberg⁹⁹

99 IPN Wr 488/1342/2 s. 10.

Wrocław dnia 3 sierpnia 1995r.

Ja oficer 168 dywizjonu Mij. Uz. Bwp. Publ. w Wrocławiu
Kwieciński Edward przedstawiam się i wymieniam
oskarżony Kolberg Gottende. F

Protokoł.

Pytanie: Proszę powiedzieć mi swój krótki życiorys?

Odpowiedź: W roku 1936 ukończyłam szkołę powszechną. Bezpochwałnie po ukończeniu szkoły powszechnej wyjechałam na pomocnicze roboty rolnie do Saksonii. Po półrocznym pobycie w Saksonii wróciłam do Wrocławia, gdzie pracowałam aż do roku 1940 jako pracowniczka w różnych fabrykach. Następnie byłam pół roku przy arbaje dinkit.

Po zwolnieniu z arbaje dinkit pracowałam do roku 1944 przy premycie wojennym w fabryce Borsig.

W czerwcu 1944 roku objęłam funkcję wartowniczą z ramienia S.S. nad więźniami obozu koncentracyjnego.

24 stycznia 1945 roku udało się komiczując evakuowanym więźniom do Grossroetzen, bytaar tam 8 dni i zostałam wysłana do Litów gdzie była główna komendantura S.S. Z Cittal zostałam/zostałam wysłana do obozu koncentracyjnego w Libiąż gdzie zostałam dowódcą i stamtąd już zostałam zwolniona do cywila po zwolnieniu przyjechałam do Wrocławia po drodze przez Czechosłowację.

Pytanie: Czy prawda jest że zgwałciłeś się nad więźniami?

Odpowiedź: Nie przynajmniej się żebym kiedykolwiek źle traktowała więźniów byłam zawsze dobrze ustosunkowana.

Na tym protokoł zakonczytym i przed podpisaniem odczytanym.

Kwieciński

Podpis oskarżony

Gustaw Kolberg

strona: 0011

Wrocław dnia 3 sierpnia 1945 roku

Ja oficer śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu Kwieciński Edward przesłuchałem niżej wymienioną oskarżoną Kolberg Gertrudę.

Protokół.

Pytanie: Proszę powiedzieć mi swój krótki życiorys?

Odpowiedź: W roku 1936 ukończyłam szkołę powszechną. Bezpōśrednio po ukończeniu szkoły powszechnej wyjechałam na pomocnicze roboty rolne do Saksonii. Po półrocznym pobycie w Saksonii wróciłam do Wrocławia, gdzie pracowałam aż do roku 1940 jako pracowniczka w różnych fabrykach. Następnie byłam pół roku przy arbajc dinsk¹⁰⁰. Po zwolnieniu z arbajc dinkstu¹⁰¹ pracowałam do roku 1944 przy przemyśle wojskowym w fabryce Bolsik. W czerwcu 1944 roku objęłam funkcję wartowniczki z ramienia SS nad więźniami obozu koncentracyjnego. 24 stycznia 1945 roku udałołam się konwojując ewakuowanych więźniów do Grosschrołzen¹⁰², byłam tam 8 dni i zostałam wysłana do Citał¹⁰³ gdzie była główna komendantura SS. Z Citał zostałam wysłana do obozu koncentracyjnego w Liebau¹⁰⁴ gdzie zostałam dozorcą i stamtąd już zostałam zwolniona do cywila. Po zwolnieniu przyjechałam do Wrocławia po długiej drodze przez Czechosłowację.

Pytanie: Czy prawda jest, że znęcaliście się nad więźniami?

Odpowiedź: Nie przyznaje się żebym kiedykolwiek źle traktowała więźniów byłam zawsze dobrze ustosunkowana.

Na tem protokół zakończyłem i przed podpisaniem odczytałem.
Kwieciński

Podpis oskarżonej
Gertrud Kolberg¹⁰⁵

100 Arbeitsdienst – czyli Służba Pracy; mowa tu o Reichsarbeitsdienst, czyli Służbie Pracy Rzeszy.

101 Jak wyżej.

102 Gross-Rosen.

103 Zittau.

104 Liebau.

105 IPN Wr 488/1342/2 s. 11.

Nr. akt.

8

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego — oskarżonego

Wrocław, dnia 24. 8. 194... r.

Oficer śledczy Mjr. Waga Bezpieczeństwa Publicznego w Wrocławiu
Zmęczki Katalin

(stopień st., imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzaneego — oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art.

który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania, — zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Holberg Gertruda

Data urodzenia 13.XI. 1921

Imiona rodziców Katalin - Anna

Miejsce zamieszkania Wrocław, Münikestr. 36

Miejsce urodzenia Wrocław

Obywatelstwo Niemieckie

Wyznanie ewangelickie

Zajęcie rolnictwo

Wykształcenie szkoła powiatowa

Stan rodzinny ponuna

Stan majątkowy mi parciada

Służba wojskowa mi durytis

Odznaczenia i ordery mi maa

Poprzednia karalność mi byla

Pyt. Gdzieś robiłeś moje myszy?

Odp. Gdy skończyłem w roku 1936, po ukończeniu szkoły podstawowej mogłem się poszukać pracy do Zakszyni. Po kolejnych rokach mi

strona: 0012

4.6 Przesłuchanie przez UB

Protokół przesłuchania podejrzanego – oskarżonego

Wrocław, dnia 24.8.194... roku

Oficer śledczy Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wrocławiu (stopień służbowy, imię i nazwisko) Zarzycki Karol przesłuchał niżej wymienionego w charakterze podejrzaneego – oskarżonego o popełnienie przestępstwa z artykułu ... który po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz po pouczeniu go o prawie odmowy odpowiedzi na zadawane mu pytania, zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Kolberg Gertruda
Data urodzenia 13 XII 1921 roku
Imiona rodziców Karl – Anna
Miejsce zamieszkania Wrocław, Meinikestr. 36
Miejsce urodzenia Wrocław
Obywatelstwo niemieckie
Wyznanie ewangelickie
Zajęcie robotnica
Wykształcenie szkoła powszechna
Stan rodzinny panna
Stan majątkowy nie posiada
Służba wojskowa nie służyła
Odznaczenia i ordery nie ma
Poprzednia karalność nie była

Pytanie: Powiedzcie po krótko swój życiorys?

Odpowiedź: Szkołę skończyłam w roku 1936, po ukończeniu szkoły poszłam się uczyć na pomocnicę rolną do Saksonii. Po półrocznym pobycie¹⁰⁶

106 IPN Wr 488/1342/2 s. 12.

9

w Gelsenkirchen przyjechałem, z powrotem
do Niemiec i pracowałem w niemieckich
fabrykach jako zwykły robotnik
aż do roku 1940. W roku 1940 byłem
w niemieckiej fabryce robotnik. Po
udanym urlopie „Reichsarbeitsdienst”
poszłem dalej pracować do fabryki
„Kammel Bossik” gdzie pracowałem
do roku 1944 jako zwykły robotnik.
W lipcu 1944 byłem z fabryki przyjechałem
do G.D. na pilnowanie wyjmowania
koncektrownego do zakładów kopalnianych
niemieckich.

Pyt. Jak długo wy juz mieszkałeś i kie was
marcottowałeś?

Odp. Ja mieszkałem około 4 tygodni i mnie
marcottowało M.O. w Gelsenkirchen.

Pyt. Dlaczego wy mieszkałeś we wojniach?

Odp. Ja nie wiem nie pewno myśle, że dlatego
że byłem przy G.G.

Pyt. Czy wy pojeździeliście do G.G. dobrać się?

Odp. Ja do G.G. dobrać się nie poszedłem
tylko do tego emisji mniej więcej dyrektor
z fabryki gdzie ja pracowałem.

Pyt. Jaki ten dyrektor z fabryki was do tego
mamował?

Odp. Zatrudniał nas tam dziesiąt man dyrektor
i poszczególni, i my jesteśmy najstarsi
robotnicy we fabryce od tego do końca
byłygo poang. i my byliśmy lastownierami
Gottlieb Hobbing

strona: 0013

w Saksonii przyjechałam z powrotem do Wrocławia i pracowałam w różnych fabrykach jako zwykła robotnica aż do roku 1940. W roku 1940 byłam w niemieckiej służbie roboczej. Po ukończeniu „Reichsarbeitsdienstu” poszłam dalej pracować do fabryki „Reinmetal Borsik” gdzie pracowałałam do roku 1944 jako zwykła robotnica. W sierpniu 1944 roku byłam z fabryki przydzielona do SS na pilnowanie więźniów z obozu koncentracyjnego do całkowitej kapitulacji Niemiec.

Pytanie: Jak długo wy już siedzicie i kto was zaaresztował?

Odpowiedź: Ja siedzę około 4 tygodni i mnie zaaresztowała Milicja Obywatelska we Wrocławiu.

Pytanie: Dlaczego wy siedzicie w więzieniu?

Odpowiedź: Ja nie wiem na pewno myślę że dlatego bo byłam przy SS.

Pytanie: czy wy poszli do SS dobrowolnie?

Odpowiedź: Ja do SS dobrowolnie nie poszłam tylko do tego zmusił mnie mój dyrektor z fabryki gdzie ja pracowałałam.

Pytanie: Jak ten dyrektor z fabryki was do tego namawiał?

Odpowiedź: Zebrał nas paru dziewcząt nasz dyrektor i powiedział, że my jesteśmy najstarsi robotnice we fabryce dlatego dostaniemy lżejszą pracę, że my będziemy wartowniczki¹⁰⁷

107 IPN Wr 488/1342/2 s. 13.

wartownisko nad rydorzkami 165~~166~~

zg w lagrze kon. i bylo w many fabryce
pracować, ja nie mogłem powiedzieć mi
i tak rozmówka wartownika kon. lagru.

Pyt. Czy wy skądali przyjeżdżać do wieśniak
szlachty?

Odp. Przyjeżdżać do wieśniak szlachty ja nie skądaliem

Pyt. Czy wy tg. szlachty z ochroną wypędzili?

Odp. Ja z ochroną tg. szlachty mi wypędziliem, bo
mi było tydzień wiejskich szkód.

Pyt. Czy byli w oboris kon. i kto był tydzień wiejskich?

Odp. Ja naprawiał w lagrze mi byłem tylko tydzień
wiejskich /Kolcię i gołoski/, rano do robótek
brałem i wieczór ich sprawozdanie sprawozdanie
w tam w lagrze robiłem tego ja nie wiem
all te fabryce i k. szlachty moje były. Do lagru
nowym byli we wczorajscie schodzili.

Pyt. Je by wiejskich pilnowałi wy mieli
broni i my żołnierze?

Odp. Tak my tydzień wiejszych braliśmy
mi wiejskich i nasz broni przy robić.

Pyt. Czy wy przy pilnowaniu wiejskich gumiły
albo jakieś laski?

Odp. My mieli tak gumiły jak i patyczki
przy pilnowaniu wiejskich.

Pyt. Dla czego wy wiejskich i kon. lagru il traktowali?

Odp. Ja z kolciami rydorzkami dobra mowa i tydzień
item i k. mi traktowali mowa mowa i odnoszący
i urożewiany do mnie do tydzień byli tacy pierwsi
Georgius Holberg

wartowniczki nad Żydówkami które są w lagrze koncentracyjnym i będą w naszej fabryce pracować, ja nie mogłam powiedzieć nie i tak zostałam wartowniczką koncentracyjnego lagru.

Pytanie: Czy wy składali przysięgę na wierność służby?

Odpowiedź: Przysięgi na wierność służby ja nie składałam.

Pytanie: Czy wy tę służbę z ochotą wypełniali?

Odpowiedź: Ja z ochotą tej służby nie wypełniałam, bo mi było tych więźniów szkoda.

Pytanie: Czy bili w obozie koncentracyjnym i kto był tych więźniów?

Odpowiedź: Ja naprawdę w lagrze nie byłam tylko tych więźniów (kobiety żydowskie) rano do roboty brałam i wieczór ich z powrotem zaprowadziłam, co tam w lagrze robili tego ja nie wiem ale we fabryce ich nikt nie był. Do lagru nam było wzbronione wchodzić.

Pytanie: Jak wy więźniów pilnowali czy żeście nosili broń przy sobie?

Odpowiedź: Jak my tych uwięzionych kobiet pilnowali nie mieliśmy żadnej broni przy sobie.

Pytanie: Czy wy przy pilnowaniu mieliście gumy albo jakąś laskę?

Odpowiedź: My nie mieli tak gumy jak i palicy przy pilnowaniu więźniów.

Pytanie: Dlaczego wy więźniów z koncentracyjnego lagru źle traktowali?

Odpowiedź: Ja z kobietami żydowskimi dobrze nawet żyła żalem ich nie traktowała mam nawet adresy z aresztowanych do których chce teraz pisać¹⁰⁸.

108 IPN Wr 488/1342/2 s. 14.

10

Pyt. Co wy roobili w Groß-Rosen?

Odp. Jak Wronian robił twierdząc to mużecie w swojej wywiadzie to my nasze kolonie rykotwórcze które przejmując ne fabryce rozwodzili do Groß-Rosen i oddali tam do kon. lagru.

Pyt. Czy wy byli w Groß-Rosen w kon. lagru też wostowniczy.

Odp. Wostowniczy w Groß-Rosen nie byliem bo w kon. lagru byli migrantami i nie mieli pozwolenia.

Pyt. Co mieszkańców powiedzieli o Werwolffie?

Odp. Wradio naszym sygnalem o Werwolffie alle mieli przekazać wiadomość o Werwolffie nie mieli stycza.

Pyt. Jaki wy mówili migrantom o gospodarzu?

Odp. Z gestapo nie miałam żadnego kontaktu i nie mówiąc nikt żadnego mówiąc.

Pyt. Co mówią do swego i rolników doacji?

Odp. Je do swego protokołu nie mam co dodatkowo to je byli wywiad z H.T. w roku 1940, bo mójojcie byli rolnikami 2 lata w krajach niemieckich byli „Antysemity” Protokoły rolników i przesypano to co rolnikom jest prawda w swoim domu nie mogły się po spisaniu. Gustaw Holberg.

Pytanie: Co wy robili w Groß-Rosen?

Odpowiedź: Jak Wrocław został twierdzą to musieli wszyscy wyjeżdżać to my nasze kobiety żydowskie które pracowały we fabryce zaprowadzili do Groß-Rosen i oddali tam do koncentracyjnego lagru.

Pytanie: Czy wy byli w Groß-Rosen w koncentracyjnym lagrze też wartowniczką.

Odpowiedź: Wartowniczką w Groß-Rosen nie byłam bo w koncentracyjnym lagrze byli mężczyźni i nas nie potrzebowali.

Pytanie: Co możecie powiedzieć o Werwolfie?

Odpowiedź: W radio czasem słyszałam o Wehrwolfie ale na terenach Wrocławia o Wehrwolfie nic nie słyszałam.

Pytanie: Jaki wy mieli związek z gestapo?

Odpowiedź: Z gestapo nie miałam żaden związek i też nikogo nie znam.

Pytanie: Co możecie do swego protokołu dodać?

Odpowiedź: Ja do swego protokołu nie mam co dodać tylko że byłam wyrzucona z Hitler Jugend w roku 1940, bo mój ojciec był zamknięty 2 lata w kryminale, bo był „antyfaszystą”.

Protokół zakończony i przeczytany, to co zeznałam jest prawdą co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Gertrud Kolberg¹⁰⁹.

109 IPN Wr 488/1342/2 s. 15.

Wrocław 13.11.1945.

16

Droga
stw. k. b. w. g.

Do
Ob. Prokuratora
p.n.e.
Ob. Naczelnika Więzienia nr 3.

Prośba.

Niey podpisana więźniarka Kolberg Gertruda
prosi uprzejmie ob. Prokuratora o zwolnienie
z tymczasowego aresztu, przejęcie powtórne
jej aktów i przypisanie sprawy. Prośba moja
juri powtórna motywuje się: juri od 1.8.45 r.
niechęć w więzieniu, bez żadnej winy. Zostałem
aresztowaną przez organa NSDAP, nie tylko
stwierdzając, że pracowałam na rzecz pomocy
S.S. w lagach gdzie innym were byli cydoliki
rosyjskie. Sama ochotniczo do tej pracy
nie poszłam zostałam zabronia p.n.e. Wydział
Prawy, z robot fabrycznych, a wejściowa w niewolę
Pomocniczej Sturby S.S. Brami radziej nigdy nie
wontam. Wobec swoich wierzeń rochowywałam
się bardzo dobrze, i nigdy żadnej nie udowodniłam.
Dlatego proszę uprzejmie ob. Prokuratora o powy-
żne dla mnie zwolnienie sprawy za co żądam
dziękuję

Gertrud Kolberg.

4.7 Pismo do prokuratora

Wrocław 13.11.1945.

Drogą służbową

Do Obywatela Prokuratora
przez
Obywatela Naczelnika Więzienia numer 3

Prośba.

Niżej podpisana więźniarka Kolberg Gertruda prosi uprzejmie obywatela Prokuratora o zwolnienie z tymczasowego aresztu, przejrzenie powtórnie jej aktów i przyspieszenie sprawy. Prośbę swoją już powtórzą motywuje tem: Już od 1.8.45 roku siedzę w więzieniu, bez żadnej winy. Zostałam aresztowaną przez organa milicyjne tylko dlatego, że pracowałam w służbie pomocniczej SS w lagrach gdzie trzymane były Żydówki rumuńskie. Sama ochotniczo do tej pracy nie poszłam, zostałam zabrana przez Wydział Pracy, z robót fabrycznych, a wcielona w szeregi Pomocniczej Służby SS. Broni żadnej nigdy nie nosiłam. Wobec swoich więźniów zachowywałam się bardzo dobrze i nigdy żadnej nie uderzyłam.

Dlatego proszę usilnie obywatela Prokuratora o pomyślne dla mnie załatwienie sprawy za co z góry dziękuję

Gertrud Kolberg¹¹⁰.

110 IPN Wr 488/1342/2 s. 21.

Gentstudio
Holleberg.

IPN Wr 488/1342/2

IPN GR 258/15 t.2 50Wr 15a

Do
Ob. Prokuratora 18
w miejscu

Prośba

Uprzejmie proszę Ob. Prokuratora
o przestudowanie mojego wniosku o zwolnie-
nie.

Ponieważ do sprawy osiągnięcia
czyje się nie minie.

~~Przykro~~ Sama myśląca się tymże iż
w marcu 1944 rok brano moje pozymis-
mo do partii gdzie byłem 5 miesięcy

Proszę mi uwierzyć iż informuję na
taką czas przewidywam nie zwolniony.

Mam nadzieję iż Ob. Prokurator
przychodzi zips do mojej sprawy i takim
żądzie relatywnie.

Za co żądam siedem dni kryjufie

Gentstudio Holleberg.

z poważaniem

strona: 0023

4.8 Pismo do prokuratora

Gertruda Kolberg

Do Obywatela Prokuratora w miejscu

Prośba¹¹¹

Uprzejmie proszę Obywatela Prokuratora o przesłuchanie mnie względnie o zwolnienie.

Ponieważ do sprawy oskarżenia czuję się niewinna.

Prośbę swą motywuje tym, że w roku 1944 zabrano mnie przy-musowo do partii gdzie byłam 5 miesięcy.

Proszę mi uwierzyć, że nikomu na ów czas krzywdy nie zrobi-łam.

Mam nadzieję, że Obywatel Prokurator przychyli się do mej sprawy i takowa będzie załatwiona.

Za co z góry serdecznie dziękuję.

Z poważaniem
Gertrud Kolberg¹¹².

¹¹¹ Na prośbie brak daty, jednak w aktach zawarte jest datowane na 4 lutego 1946 roku pismo naczelnika więzienia „do Obywatela Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego we Wrocławiu” o treści: „W załączniku przesyłam prośbę więźnia śledczego Kolberg Gertrudy do sprawy DS Spec. 673/45”.

¹¹² IPN Wr 488/1342/2 s. 23.

19 marca 6
I.Ds.Spec.673/45

Do
Komitetu "ydowskiego
we Wrocławiu
ul. Pęgbla Włodkowica /"allstr/

Odpis. 20

Proszę o zbadanie, czy ktoś z członków komitetu żydowskiego nie ma informacji o zachowaniu się Gertrudy Kolberg, która od sierpnia 1944 do stycznia 1945 należała do straży porządkowej /prawdopodobnie pomocniczej S.S./ w obozie koncentracyjnym dla Żydów we Wrocławiu, względnie dozorowała więźniarki w czasie pracy w fabryce "Reinmetal Borsik", a od stycznia 1945 do kapitulacji Niemiec była przy obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen.

Prokurator

14. IPN Wr 488/1342/2 s. 25.

strona: 0025

4.9 Pismo do Komitetu Żydowskiego

19 marca [194]6
I. Ds. Spec. 673/45

Do Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu
ul. Pawła Włodkowica (Wallstr)

Proszę o zbadanie, czy ktoś z członków komitetu żydowskiego nie ma informacji o zachowaniu się Gertrudy Kolberg, która od sierpnia 1944 do stycznia 1945 należała do straży porządkowej (prawdopodobnie pomocniczej SS) w obozie koncentracyjnym dla Żydówek we Wrocławiu, względnie dozorowała więźniarki w czasie pracy w fabryce „Reinmetal Borsik”, a od stycznia 1945 do kapitulacji Niemiec była przy obozie koncentracyjnym Gross-Rosen.

Prokurator¹¹³

113 IPN Wr 488/1342/2 s. 25.

Kobleg gestorad
wizjene 153

Groclany da 20.3.46.

Wt. 20.3.46.
M. Pol. 22

Pana Prokuratora Spec. Siedu Karnego
w Groclaniu

Dnia 27.7.45 zostałam zatrzymana
przez milicję groclaną pod zarzutem
że mi poderas przeklanka pośredni-
ku ze przynależnością do oddziałów SS.

Dnia 1.8.45 zostałam inni do zatrzymania
w Kleczkowie. Przy powrotnym spisywaniu
protokołu mówię iż tańce ze do oddziałów
SS nigdy nie należałam. Byłam pracownicą
na fabryce gdzie jako taka zostałam
przydzielona przez Arbeitsamt do przymu-
sowej pracy jako nadzorcyni nad cude-
zim cami kobietami pracującymi pod
zakadem SS.

Podczas rojiny, zostałam ostatnią
late być stosowany surowy przymus
i przydzielony pracy przeciwko czemu
nie można było opozować wobec tego
i ja nie mogłam się temu przymusowi
opozycować.

A czyni 8 miesięcy wizjennia nie

4.10 Pismo do prokuratora

Wrocław dnia 20.3.46.

Więzień Gertrud Kolberg
Więzienie numer 3

Do Pana Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego
w Wrocławiu

Dnia 27.7.45 zostałam zaaresztowaną przez milicję wrocławską pod zarzutem jak mi podczas przesłuchania powiedziano za przynależność do oddziałów SS. Dnia 1.8.45 przesłano mnie do więzienia w Kleczkowie. Przy ponownym spisywaniu protokołu wyjaśniłam że do oddziałów SS nigdy nie należałam. Byłam pracownicą na fabryce gdzie jako taka zostałam przyciągnięta przez Arbeitsamt do przymusowej pracy jako nadzorczyni nad cudzoziemcami w obozie pracy będącą pod zarządem SS.

Podczas wojny, zwłaszcza ostatnie lata był stosowany surowy przymus i przydział pracy przeciwko czemu nie wolno było opozować wobec tego i ją nie mogłam się temu przymusowi sprzeciwiać.

W ciągu 8 miesięcy więzienia nic¹¹⁴

114 IPN Wr 488/1342/2 s. 27.

mi służytaś o moje sprawce co mnie
bardzo przerażająca, gdyż nie pozwieszem
się do żadnej miny, zrobę tego uprzej-
nie prosię pana Prokuratora o łaskę-
że pozwieszem moje sprawy i ucieczę
przeciwko mnie śledztwu.

Nigdy

Gustav Holberg

Feldpost

nie słyszałam o mej sprawie co mnie bardzo przygnębia, gdyż nie poczuwam się do żadnej winy, wobec czego uprzejmie proszę Pana Prokuratora o łaskawe poruszenie mej sprawy i wszczęcie przeciwko mnie śledztwa.

Więzień
Gertrud Kolberg¹¹⁵

115 IPN Wr 488/1342/2 s. 28.

MIEJSKI KOMITET ŻYD.
we WROCŁAWIU
ul. PAWŁA WŁODKOWICZA 9 (Wallstraße)

Wrocław, da... 25. III. 1946r.

Do

24

Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego
we Wrocławiu.

Wid pismo nr. I.Ds.Spec.673/45 z dnia 19 marca b.r. p.-
wiadamiamy.

O zachowaniu się Gertrudy Kolberg, pomocnicza S.S. we
Wrocławiu w roku 1944/5 nie posiadamy żadnych informacji.

Sekretarz
/Seiden

Przewodniczący
/Gold

4.11 Odpowiedź z Komitetu Żydowskiego

Wrocław, dnia 25 III 1946 roku

Miejski Komitet Żydowski
we Wrocławiu
ul. Pawła Włodkowicza 9 (Wallstrasse)

Do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego
we Wrocławiu

Ad pismo numer ID.S.Spec. 673/45 z dnia 19 marca bieżącego roku powiadamiamy.

O zachowaniu się Gertrudy Kolberg, pomocnicza SS we Wrocławiu w roku 1944/5 nie posiadamy żadnych informacji.

Sekretarz (Seiden)

Przewodniczący (Gold)¹¹⁶.

116 IPN Wr 488/1342/2 s. 31.

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA OSKARŻONEGO-PODEJRZANEGO¹

Dnia 25 lipca 1946 r. w e Wroclawiu

Sędzia Śledczy T. rejonu Sądu Okręgowego w e Wroclawiu

Sąd Grodzki w , Oddział

w osobie Sędziego S. Sotynka

z udziałem Protokółanta sgt. szd. Jana Mlynarskiego

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego jako oskarżonego - podejrzanego) o popełnienie

8 dekretu P.W.N. z dnia 12.V.1944 k. k., który po otrzymaniu wyjaśnienia jakie

przestępstwo mu jest zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane

mu pytania, - zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Gertrude Kolberg

Data urodzenia lub wiek 13. V. 1921

Imiona rodziców Karl i Anna Neupauer

Miejsce zamieszkania obecne Karłowice Morawskie 26

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju)

Miejsce urodzenia Wroclaw

Obywatelstwo niemieckie Narodowość niemiecka

Wyznanie katolickiego

Zajęcie robotnicze

Wykształcenie 8 klas plus formuły

Stan rodzinny wdowa

Stan majątkowy nie posiada

Służba wojskowa

Przynależność do R.K.U.

Ordery i odznaczenia

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa

Stosunek do pokrzywdzonego oby

Poprzednia karalność niekiedy

Nie ²) przyznaję się do winy, że krytykował metodym do

Drukarnia Uniwersytetu, Wrocław, Ogrodowa 19 (Gartenstraße)

¹ Zbędne wyrazy druku przekreślić.²) Wpisać „Tak“ lub „Nie“.

4.12 Przesłuchanie w Sądzie Okręgowym

Protokół przesłuchania oskarżonego – podejrzanego

Dnia 25 lipca 1946 roku we Wrocławiu Sędzia Śledczy I rejonu Sądu Okręgowego we Wrocławiu w osobie Sędziego L. Sołytyśka z udziałem protokólanta aplikanta sądowego Jana [nieczytelne] w obecności stron – przesłuchał niżej wymienionego jako oskarżonego – podejrzanego o popełnienie przestępstwa z artykułu 8 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12 IX 1944 który po otrzymaniu wyjaśnienia jakie przestępstwo jest mu zarzucone, oraz o prawie odmówienia odpowiedzi na zadawane mu pytania, zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Gertruda Kolberg

Data urodzenia lub wiek 13 XI 1921

Imiona rodziców Karl i Anna Neugebauer

Miejsce zamieszkania obecne Karłowice Marnickestr 36

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju)

Miejsce urodzenia Wrocław

Obywatelstwo niemieckie

Narodowość niemiecka

Wyznanie bezwyznaniowy

Zajęcie robotnicza

Wykształcenie 8 klas szkoły powszechnej

Stan rodzinny wolna

Stan majątkowy nie posiada

Służba wojskowa –

Przynależność do Rejonowej Komisji Uzupełnień –

Ordery i odznaczenia –

Zaopatrzenie ze Skarbu Państwa –

Stosunek do pokrzywdzonego obcy

Poprzednia karalność niekarana

Nie przyznaję się do winy, że kiedykolwiek należałam do¹¹⁷

117 IPN Wr 488/1342/2 s. 34.

IPN Wr 488/1342/2 s. 35. i wyjazdem jah portuguese:

IPN GK 298/15 L2, 60Wr 15a

Takim deklaracją do S.S. mi podpisano zostało i da jednym z politycznych organów miaste istnieć. Oficjalnie myśl był z powrotem komuny i zatrzymał mnie o duchu demokratycznego. Niektórym tego dowodem jest fakt, że oficjalnie myśl był ministrantem ze swoje powstanie od r. 1942 do r. 1944. Pracował em w fabryce Polonius w Port w Wielkiej Pekinie robotnica. W tej samej fabryce pracowały kobiety mandolinistki i doniczki, które kierując dwoma dekomendacjami były do pracy i starały się. Tytuł fabryki zmienił się i miało robotnice do transportowania tych ludzi i starały się fabryki. Był to typka przenosząc ludzi fabryki, która nie miały umiejętności ani broni ani munduru, leżącą i wiele cywilnych ludzi bronić, cui mundurów, leżącą i wiele cywilnych ludzi obronić. Z powrotem tam tytuł obok nazwy nie dobrze i nikt żadnej kogoś nie mi oprowadzać.

Następnie gdy ją w obiektywie połówki pisałam, to front robił znikomu swoim robił do konwencji. Tym powodem zgodziła się starać w Grodno-Rosen. Czymś się polegała na tym, że tytuł pełniła według i takie mi powiedział żołnierz armii. Wysoko to działa, to powiedział żołnierz. Nie podał temu się na tyle pewności, ale przesądzić to wydawało się nie mogłem, bo obecnie zna i wie, że mojego oficjalnego wykazu nie ma, ale zawsze, aby mnie mi powiedział. W stanie w Grodno-Rosen mi powiedział żołnierz przynosić i do starać się mi nie do pustego. Następnie robotnicę swoją mi dał Czat góry były Komendę S.S. Jakoś mi powiedział do formacji S.S. systemu, który do starań pracy w Sztoczy, gdzie był tam przy administracyjnych organizacjach 8 tygodni. Nie powiedział temu pracowni i robotniczej formacji do robić. W końcu robiłem, robiłem, z tym robiłem 3 tygodni robotniczą robiącą organizację i robiącą mnie robiącą — Po robiącym robiłem da robotniczą — Po robotniczą robiącą i robotniczą robiącą — Przytakuję. Pismo: 0035 Sedzia: Józefina Grotiusz Holberg.

formacji SS i wyjaśniam jak następuje:

Żadnej deklaracji do SS nie podpisywałam o i do żadnych politycznych organizacji nie należałam. Ojciec mój był z przekonań komunistą i wychowywał mnie w duchu demokratycznym. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ojciec mój był więziony za swoje przekonania od roku 1942 do roku 1944. Pracowałam w fabryce Reinmetal Borsik we Wrocławiu jako robotnica. W tej samej fabryce pracowały kobiety narodowości żydowskiej, które każdego dnia doprowadzane były do pracy z obozu pracy. Dyrektor fabryki zmusił mnie i inne robotnice do transportowania tych ludzi z obozu do fabryki. Był to tylko zwyczajny nadzór fabryczny. Wówczas nie miałyśmy ani broni ani mundurów, byliśmy w swoich cywilnych ubraniach. Z pracownikami tymi obchodziłam się dobrze i nigdy żadnej krzywdy nie wyrządziłam. Następnie gdy już w okolicy Wrocławia zbliżał się front wówczas zmuszono mnie również do konwojowania tych pracowników żydowskich do obozu w Groß-Rosen. Czynność moja polegała na tym, że tylko pełniłam nadzór i także nie miałam żadnej broni. Wszystko to działało się przeciw mojej woli. Nie godziłam się na taką funkcję, ale sprzeciwiczyć się wyraźnie nie mogłam, bo obawiałam się z uwagi na mojego ojca przebywającego wówczas w więzieniu, aby mnie nie zamknięto. W obozie Groß-Rosen nie miałam żadnych czynności i do obozu nawet nas nie dopuszczano. Następnie odkomenderowano mnie do Citał gdzie była komenda SS. Jakkolwiek nie należałam do formacji SS wysłano mnie do obozu pracy w Libał, gdzie byłam przy administracyjnych czynnościach 8 tygodni. Nie chciałam tam pracować i kilkakrotnie prosiłam o zwolnienie. W końcu zostałam zwolniona, z tym ostatnie 3 tygodnie odmawiałam rozmaitych czynności i wówczas mnie zwolniono. Po zwolnieniu wróciłam do Wrocławia.

Po przetłumaczeniu i odczytaniu podpisałam
Gertrud Kolberg¹¹⁸.

118 IPN Wr 488/1342/2 s. 35.

WZ 42

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 2 grudnia 1946 r. w Grodziecku

Sędzia Siedzcy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
w Sąd Grodzki w Grodziecku, Oddział
w osobie Sędziego Kafarski Aleksander
z udziałem Protokołanta Dąbrowski Stefan
w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięge na zasadzie art. k.p.k. poczem — ¹⁾ świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Hanna Heinrich ur. Horack

Wiek 18 III 1902

Imiona rodziców Stanisław Klar z Włodowic

Miejsce zamieszkania obecne Grodziec - Karczowice, ul. Orkana 50.

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) ob.

Zajęcie praca

Wyznanie rzymskokatolickie Narodowość polska

Karańcość śniadarka

Stosunek do siostr żona

Holberg Gentilly nie znam osobiście. Wiem tylko tylko, że w dniu 1. VIII. 1946 był u nas niemiec Zilbner i opowiadał, że w Karczowicach mieszkała mama Gentilly Holberg, która w okresie wojny była kierowniczką robót dla rydłówek w Łaskawicach. Holberg podobno kocha odwontom do rydłówek. Styczeń tam od Zilbnera, że kiedy przyprawadlano rydłówki do oboru

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Nr. 3 k.p.k. - VIII 1945

Protokół sądowy przesłuchania świadka

strona: 006

4.13 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 2 grudnia 1946 roku we Wrocławiu Sąd Grodzki we Wrocławiu, Oddział ... w osobie Sędziego Kafarski Aleksander z udziałem Protokólanta Darkowska [niewidoczne] w obecności stron ... przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego – oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie artykułu ... kodeksu postępowania karnego poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Hanna Heinrich urodzona Korach
Wiek 18 III 1902

Imiona rodziców Stanisław Klara z Wolfów

Miejsce zamieszkania obecne Wrocław – Karłowice, ulica Orkana 50

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju) dto¹¹⁹

Zajęcie przy mężu

Wyznanie rzymskokatolickie

Narodowość polska

Karalność niekarana

Stosunek do stron obca

Kolberg Gertrudy nie znam osobiście. Wiem tylko tyle, że w dniu 1 VIII 1946 był u nas Niemiec Hübner i opowiadał, że w Karłowicach mieszka Niemka Gertrud Kolberg, która w okresie wojny była kierowniczką obozu dla Żydówek w Karłowicach / Psim Polu. Kolberg podobno źle odnosiła się do Żydówek. Słyszałam od Hübnera, że kiedy przeprowadzano Żydówki do obozu¹²⁰

119 Ditto – czyli „jak wyżej”.

120 IPN Wr 488/1342/2 s. 61.

IPN Wr 488/1342
IPN GK 295/15 t. 2 GOWF 15
Pan Rosen to b. zla odnowite mo do 27-
stycznia, porozmawiaj z nim i uswaj. Galot istany
miescie noweas znowut jest swiase, de
nie malaig takie kic i za to znowu tak
sobie uderzony przez Holberg pastus
gumowym, nie spadet na siebie.

Zarazem, z'e lo myslisz wiecze
styczenia, odrzucicie Holberg gestandy
nie zwizam i jez myslisz mie udrzeciem
odczytano w starym acentu na swiak
miescie. salvestens: w Kantowce
nadpisano w Pism Polu.

P. Sedzia: Mofy

Hanns Heinrich
geb. Karach
prost.
Gotha

Gross Rosen to bardzo źle odnosiła się do Żydówek, popychając je i bijąc. Jakiś starszy mieszkaniec wówczas zwrócił jej uwagę, że nie należy tak bić i za to został tak silnie uderzony przez Kolberg pałką gumową, że upadł na ziemię. Zaznaczam, że to wszystko wiem ze słyszenia, osobiście Kolberg Gertrudy nie znam i jej nigdy nie widziałam.

Odczytano w tłumaczeniu na język niemiecki. Zakreślono w Karłowicach, nadpisano w Psim Polu¹²¹.

121 IPN Wr 488/1342/2 s. 62.

Prokurator Sądu Okręgowego
we Wrocławiu

(Oznaczenie Prokuratury)

Dnia 11. XII 1946 r.
Nr. akt. V/za 45/46

W odpowiedzi na pismo nale-
ży podawać datę i numer akt.

Sad Grodzki we Wrocławiu
weszło dnia 13. XII 1946
Do Perel

Ob. Sędziego Śledczego rejonu

Sądu Grodzkiego

Kps 21/11/46 we Wrocławiu

Na podstawie art. 254 § 1 pkt. — k. p. k. przesyłam za-
łączone przy niniejszym dochodzenie w sprawie Gertwy
Kalberg

z wnioskiem o przesłuchanie dedektorów świadków
Hanny Heinrich we okolicach Ich źródła jest
Kurt Mühner itał jest jacy obecny ares.

O te świadki Heinrich znać adres Kurtka
Mühner — formy o narysowe przesłuchanie &
na okolicach cy. gazu i kury ares w pełni
wymagały przenoszenia Gertwy Kalberg zatrzy-
mili nad rokowaniem zbyt daleko.

Termin 28.XII 1946 g. 10. S. № 503

zatrzymać świadka Hannę — prokurator Morawski
Heinrich zam. we Wrocławiu - Karłowice ul. Okana 50
M. S. Nr. 42 k. p. k. VIII. 1946.

Wniosek o dokonanie czynności sądowych w toku dochodzenia (art. 254 k. p. k.)

dat. 28.12.46

Perel

strona: 0067

4.14 Prośba o dodatkowe przesłuchanie

Prokurator Sądu Okręgowego
We Wrocławiu
Dnia 11 XII 1946 roku

Do Sądu Grodzkiego
we Wrocławiu

Na podstawie artykułu 254 § 1 punkt ... kodeksu postępowania karnego przesyłam załączone przy niniejszym dochodzenie w sprawie Gertrudy Kolberg z wnioskiem o przesłuchanie dodatkowe świadka Hanny Heinrich na okoliczność kto to jest Kurt Hübner i jaki jest jego obecny adres. O ile świadek Heinrich wskaże adres Kurta Hübnera – proszę o szczegółowe przesłuchanie go na okoliczność czy, gdzie i kiedy oraz w jakich warunkach podejrzana Gertruda Kolberg znęcała się nad robotnicami-Żydówkami.

Prokurator

Dopisek:

Termin 28 XII 1946 godzina 10 sala numer 503, wezwać świadka Hannę Heinrich zamieszkałą we Wrocławiu – Karłowice ulica Orkana 50. Wrocław 14 XII 1946 [podpis nieczytelny]¹²².

¹²² IPN Wr 488/1342/2 s. 67.

219/46
4P
PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Dnia 28/XII 1946 r. we Wrocławiu

Sędzia Słodezy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą
w Sąd Grodzki w we Wrocławiu
w osobie Sędziego Maria Józef
z udziałem Protokołanta

w obecności stron —

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialność karnej za fałszywe zeznania
oraz o warunkach przesłuchania dnia 2/XII 46.
i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odbierał od
niego przysięge na zasadzie art k.p.k. poczem — 1)
świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania obecne

Miejsce zamieszkania ostatnie (w kraju)

Zajęcie

Wyznanie

Karańcość

Stosunek do stron

Kurt Lubauer znacznie jało zasiedzanie tydzień po swoim powrocie z wojny. Był to kierunek w wieczornym i nad ranem czasie i mieszkał ok. 30 lat. Tymczasem, że Kurt Lubauer wyjechał w maju 1946 r. do Niemiec i przebywa obecnie w Niemczech, lecz nie zna jego dokładnego adresu.

2) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

3) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej utknął świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 p.k.p.).

Nr. 3 k.p.k. - VIII 1945
Protokołowy przesłuchania świadka

strona: 0069

4.15 Przesłuchanie świadka Hanna Heinrich

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 28 XII 1946 roku we Wrocławiu Sąd Grodzki we Wrocławiu w osobie Sędziego Marii Janos przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego oraz o ważności złożonej dnia 2 XII 46 przysięgi świadek zeznał co następuje:

(*dane świadka: jak do protokołu z dnia 2 XII 1946*)

Kurta Hübnera znałam jako mieszkańców żydowskiego jeszcze przed wojną. Był to kelner w niewiadomej mi restauracji i miał około 30 lat. Wiem na pewno, że Kurt Hübner wyjechał w maju 1946 roku do Niemiec i przebywa obecnie w Bawarii, lecz nie znam jego dokładnego adresu. Protokół odczytano.

Wyjaśniam, że Kurta Hübnera poznałam dopiero w czasie wojny podczas oblężenia Wrocławia. Protokół odczytano.

Hanna Heinrich¹²³.

123 IPN Wr 488/1342/2 s. 69.

4.16 Akt oskarżenia

Wrocław, dnia 17 stycznia 1947 roku.

Prokurator Sądu Okręgowego we Wrocławiu

Akt oskarżenia przeciwko Gertrudzie Kolberg oskarżonej z artykułu 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku.

Oskarżam: Gertrudę Kolberg, córkę Karla i Anny z domu Neu-gebauer urodzoną 13 XI 1921 roku we Wrocławiu, zamieszkałą we Wrocławiu, Meinekestr. 36, niekaraną, (aresztowaną od dnia 13 XI 1945 roku, karta 13), o to, że:

w okresie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku we Wrocławiu, w Gross-Rosen i w Zittau idąc na rękę niemieckiej władzy, pełniła służbę pomocniczą w formacji SS jako wartowniczka w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych w których były osadzone więźniarki żydowskie, a więc należała do zespołu zbrodniczego, mającego na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn politycznych i rasowych.

Czyn wskazany stanowi przestępstwo z artykułu 1 § 2 Dekretu z dnia 31 VIII 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 4 pozycja 16) w brzmieniu dekretu z dnia 16 II 1945 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 7 pozycja 29).

Na zasadzie artykułu 26 kodeksu postępowania karnego i artykułu 2 dekretu o zniesieniu sądów specjalnych sprawą podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.

K.27 1984/5 t.1, SOW/15 Podejrzana Gertruda Kolberg do winy się nie przyznała, wyjaśniając, że jako pracownica f-my Reimetal Borsig we Wrocławiu została wyznaczona przez dyrektora firmy do konwojowania robotnic żydowskich pracujących w tej fabryce z obozu pracy

Psim Polu do fabryki z powrotem,że nie nosiła ani broń munduru,oraz,że z robotnicami obchodziła się po ludzku zbliążał się front zmuszona została do konwojowania tych do obozu w Gross-Rosen.Stamtąd odkomenderowana została w Zittau,który podlegał dowództwu SS i tam przez 8 tygodni czynności administracyjne.

PROKURATOR
WZ.

-জীবি এবং জ্ঞান সংস্কৃতির দ্বা প্রকাশিত হয়েছে।

(Dr. Pallen)

Wiceprokurator
(Dr. Palla)

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

0-321-50000-00000-0

Skarzona: Gertude Kolberg, Wronki, wieżniczka

Gertruda
Siedlaczek

Opinia o zatrudnionym Świadkach:
- nie przekroczyła 142 lat, zmarła Hanna Heinrich, Wrocław, 12. Októbre 50.

Hanna Heinrich-Wrzeszcz Wi. Orkana 50.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

1. Protokół zameldowania o

Karta karna oskarżonej.

Wiceprokurator

sind z weitem abweichen von (31. nov. 1. 1914. 1. 2. U. 1914) (Dr. Pallan) und
(22. nov. 1. 1914. 1. 2. U. 1914). - 12.05. II. 1914

which is a measure of the degree of polarization of the light.

Microtumulus was described by Gmelin in 1791.

-007 sw.0.0 statztskoy op-1 ob odravfow.zdani i sozii i stsi

imającą od lat zasłubioną z nimi ożenkiem w swoim sercu, ależ oto
że żona jego jest zmarła na zakończenie zarazy, dla której zmarła w

„dolente“-annus sicutus est, quod nunc etiam per se est.

...zakupy obiektów zlokalizowanych w Izraelu, pozwalały na realizację celów polityki zagospodarowania terytorium kraju.

ab alwafetw = wrogozst = zlono w opisie i et opisowym eq. doz
-...mocci-mocci

Uzasadnienie.

Dnia 1 lipca 1945 roku wpłynęło do X-go Komisariatu Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu doniesienie przeciwko Niemce Gertrudzie Kolberg, zarzucając jej, że była ona w okresie wojny zatrudniona jako dozorczyni w obozie pracy dla kobiet na Psim Polu pod Wrocławiem i znana była ze złego i brutalnego traktowania więźniarek.

Przesłuchana w charakterze świadka Hanna Heinrich zeznała, iż dowiedziała się od Niemca Kurta Hübnera, że Gertruda Kalberg pełniąc funkcję dozorczyni w obozach, źle odnosiła się do więźniarek, popychając je i bijąc w czasie transportu z Wrocławia do Gross-Rosen¹²⁴.

Podejrzana Gertruda Kolberg do winy się nie przyznała, wyjaśniając, że jako pracownica firmy Reinmetal Borsig we Wrocławiu została wyznaczona przez dyrektora firmy do konwojowania robotnic żydowskich pracujących w tej fabryce z obozu pracy na Psim Polu do fabryki i z powrotem, że nie nosiła ani broni ani munduru, oraz że z robotnicami obchodziła się po ludzku. Gdy zbliżał się front zmuszona została do konwojowania tych robotnic do obozu w Gross-Rosen. Stamądż odkomenderowaną została do obozu w Zittau, który podlegał dowództwu SS i tam przez 8 tygodni pełniła czynności administracyjne.

Prokurator w zastępstwie Wiceprokurator (doktor Pallan)

Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

Oskarżona: Gertruda Kolberg, Wrocław więzienie.

Świadek: Hanna Heinrich – Wrocław Władysława Orkana 50.

Wykaz innych dowodów:

Do odczytania:

Protokół zameldowania o przestępstwie.

Karta karna oskarżonej.

Wiceprokurator (Doktor Pallan)¹²⁵

124 IPN Wr 488/1342/1 s. 5.

125 IPN Wr 488/1342/1 s. 6.

Чистка 1.2.47.

80

19

Dear Mr. Roosevelt

Nicephoratora

Sadu Ogregowego
w Wroclawiu

Oskarziona Holberg Gertruda zwrociła się
w sprawie mojego o skarżeniu które
do renesansu 31.1.47r zostało. jako wiadomo
je pracowała jako strażnica w lagrze to
me rzuili doń lecz z powinnej ta osoba
która mnie oskarża to wcale ją nie nienan-
bu onej wogule w lagrze nie było
tylko mogła postawić świadków i
który byli to lagre w czasie mojego
przybycia mogły również moje postępowanie
według wizji jak świadek Wojewódzka
Doktorka w Lubaniu dalszego adresu
jej nienan

4.17 Pismo do wiceprokuratora

Wrocław, 1.2.47 roku

Do
Wiceprokuratora
Sądu Okręgowego
w Wrocławiu

Oskarżona Kolberg Gertruda zwraca się w sprawie mojego oskarżenia które doręczone 31.1.47 roku zostało. Jako wiadomo, że pracowałam jako strażniczka w lagrze to nie swojej chęci lecz z przymusu ta osoba która mnie oskarża to wcale jej nie znam bo onej w ogóle w lagrze nie było tylko mogę postawić świadków ci którzy byli na lagrze w czasie mojego pobytu mogą zeznać moje postępowanie według więźni jak świadek Wojewódzka Doktorka w Lubaniu dalszego adresu jej nie znam¹²⁶

126 IPN Wr 488/1342/1 s. 18.

Która prosił na moje sprawy N
za Gwiadka rozwieszać N
Wojewódzka Doktorka w Lubaniu
także litera by to w lagie
mojego pobytu
Gentwid Holberg.

która proszę na moją sprawę za świadka zzewzwać.

Wojewódzka Doktorka w Lubaniu ta która była w lagrze mojego pobytu.

Gertrud Kolberg¹²⁷

127 IPN Wr 488/1342/1 s. 17.

13 m

Nr. akt. V K. 22/47

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 17 marca

1947 r.

Sąd Okręgowy w Wrocławiu V Wydział Karny

Sprawa Gertrudy Kolberg
ej o przestępstwie art. 1 § 2 dekretu z dnia 31.VIII.1944r.
oskarżon

O b e c n i :

Przewodniczący W. Medynski, Sędzia S.A.

Sędziowie: Leunicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzynski

Prokurator Dr Z. Pellan, Wiceprokurator S.O.

Protokolant J. Kepistewa, urzędnik S.O.

Wywołano sprawę o godz. 10 min. 30.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód czynny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Gertruda Kolberg, deportowana z więzienia we Wrocławiu.
Jawił się świadek Hanna Heinrich.
Tłumacz - K. Szymański.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawił się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

M. S. Nr. 109 (d. 1) k.p.k. V. 1946 r.

Protokół rozprawy głównej przed sądem okręgowym w 1 instancji (art. 230 pkt. e.k.p.k.)

4.18 Protokół rozprawy głównej

Numer akt V K. 22/47

Protokół rozprawy głównej

Dnia 17 marca 1947 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu V Wydział Karny

Sprawa Gertrudy Kolberg oskarżonej o przestępstwo z artykułu
1 § 2 dekretu z dnia 31 VIII 1947 roku.

Obecni: Przewodniczący W. Medyński, Sędzia Sądu Apelacyjnego. Ławnicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzyński. Prokurator: doktor Z. Pallan, Wiceprokurator Sądu Okręgowego. Protokolant: J. Kopistowa, urzędniczka Sądu Okręgowego.

Wywołano sprawę o godzinie 10 minut 30. Rozprawa odbyła się jawnie. Na rozprawę stawili się: Oskarżony: Gertruda Kolberg, doprowadzona z więzienia we Wrocławiu.

Jawił się świadek: Hanna Heinrich.

Tłumacz: K. Szymbański.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:¹²⁸

Oskarżony podał co do swojej osoby (artykuł 82 kodeksu postępowania karnego).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek ; imiona rodziców; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do Rejonowej Komendy Uzupełnień; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

128 IPN Wr 488/1342/1 s. 19.

Oskarzony podał co do swej osoby (art. 82 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko państewko mężatek i wówczas) data urodzenia lub wiek; imiona rodzeństwa; miejsce zamieszkania; miejsce urodzenia; obywatelstwo; wyznanie; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatki); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty i t.p., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie it.p.); stosunek do po-krywdzonego; poprzednia karalność.

Generalia k. 26

Odczytane akt oskarżenia.

Oskarzona pedała:

Do r. 1940 mieszkała na Górnym Śląsku w pow. Falkenberg - odbywała służbę w Pracy. W r. 1940 przymusowo jechała do Wrocławia i została zatrudniona w fabryce zbrojeniowej na Psim Polu, pracowała tam do r. 1940. W październiku tegoż roku służbowe zaciągnięte ja do S.S. i polecono przewadzić więźniarki z obozu na Psim Polu do fabryki i po pracy odprowadzać do obozu, w którym było około 1000 więciarskich żydów. Ona przewadziła małą grupkę, złożoną z 15 osób. Więźniarki pracowały od 7 do 12, od 12 do 14 było przerwa obiadowa, a od 14 do 17 znowu praca. Drogą z obozu do fabryki trwała 5 minut.

Dnia 24 stycznia oboz na Psim Polu ewakuowane do Gross-Rosen, strażnicy, miedzy nimi oskarzona, przewadzili piechotą około 1200 więźniarek przez 4 dni. Dozorczyni-kobieta była 36 i 6 posterunków męskich.

W Gross Rosen więźniarki zostały przekazane dozorem mezczym, a datelycznem dozorczy nim wstęp na teren obozu był zabroniony, mimo, że były 8 dni w tej miejscowości. Ponieważ Rosjanie szybko zbliżali się, uciekły one do Zittau, a więźniarki zdają się zostały przetransportowane do Litemierzyce pociągiem; oskarzona słyszała o tym, ale nie pewnego nie wie.

Oskarzona po 14-dniowym pobycie w Zittau pojechała do Libau k. Jeleniej Góry i tam znowu była strażniczką w obozie, w którym także była usługiwać. Wszystko było takie samo, jak i w obozie w Stalarni. W Libau osk. przebywała do 3-4 kwietnia 1945 r.; ponieważ wojska rosyjskie zbliżały się, wyjechała na zachód.

Do Wrocławia wróciła w lipcu, ale ponieważ nie udało się jej odnaleźć redakcji, chciała wrócić do Saksonii - do pracy; nie wykonała tego planu, gdyż została aresztowana.

Oskarzona twierdzi, że do więźniarek odnosila się dobrze, nigdy ich nie bila, krzyczała na nie częste, bo taki miał rozkaz.

Chodziła w mundurze takim, jak żołnierze i w kepi. Na rekawie miała era na czarnym tle i małe era na kepi.

Wyznaczona do pilnowania więźniarek została w fabryce.

Aresztowano ją na Karlewicach.

Na pytanie, czy zna Kurta Hößnera i Hanne Heinrich, odpowiada, że jego wągle nie zna, a ja widziałam po raz pierwszy na Milicji w dniu aresztowania.

Osk. stwierdza, że oboz na Psim Polu był pododdziałem obozu w Gross Resen. Nie wie, co się stało z zydowskimi, które tam były.

Na pytanie skąd wiedziała, że destination posada w Saksonii, skąd była w Wrocławiu, odpowiada, że przypuszczała, że tam etryma prace, na pewno tego nie wiedziała.

Przewodniczący zarządza postępowanie dawadowe.

Odczytane protokół zameldowania o przestępstwie.

Przesłuchane pod przystęga świadka Hanne Heinrich.

Generalia k. 42.

Swiadek stwierdza, że osk. pamięta w dniu aresztowania i opowiada, jak sie to stało:

Do meza zeznającego, który był w lipcu 1945 r. burmistrzem na Karlewicach, zgłosili się dwaj Niemcy z meldunkiem, że w jego rejonie mieszka SS-manka Gertruda Keilberg, strażniczka w obozie na Psim Polu, która chce na podstawie fałszywych papierów wyjechać do Niemiec. Ponieważ raz świadka był chory, ona sama postała zgłosić o tym na Milicję i tam da-wiedziała się od tych Niemców, którzy z meldunkiem przyszli, że znają oskarżoną ed dziesiątki, że była ona dozorcynią w obozie i że bardzo bru-

Generalia karta 26. Odczytano akt oskarżenia. Oskarżona powie daje: Do roku 1940 mieszkała na Górnym Śląsku w powiecie Falkenberg – odbywała Służbę Pracy. W roku 1940 przyjechała do Wrocławia i została zatrudniona w fabryce zbrojeniowej na Psim Polu, pracowała tam do roku 1940. W październiku tegoż roku służbowo zaciągnięto ją do SS i polecono prowadzić więźniarki z obozu na Psim Polu do fabryki i po pracy odprowadzać do obozu, w którym było około 1000 węgierskich Żydówek. Ona prowadziła małą grupkę, złożoną z 15 osób. Więźniarki pracowały od 7 do 12, od 12 do 14 była przerwa obiadowa, a od 14 do 17 znowu praca. Droga z obozu do fabryki trwała 5 minut.

Dnia 24 stycznia obóz na Psim Polu ewakuowano do Gross Rosen, strażniczki, między nimi oskarżona, prowadziły piechotą około 1200 więźniarek przez 4 dni. Dozorczyń-kobiet było 36 i 6 posterunków męskich. W Gross Rosen więźniarki zostały przekazane dozorcom mężczyznom, a dotychczasowym dozorczyńom wstęp na teren obozu był zabroniony, mimo, że były 8 dni w tej miejscowości. Ponieważ Rosjanie szybko zbliżali się, uciekły one do Zittau, a więźniarki zdaje się zostały przetransportowane do Litomierzyc pociągiem; oskarżona słyszała o tym, ale nic pewnego nie wie.

Oskarżona po 14-dniowym pobycie w Zittau pojechała do Libau koło Jeleniej Góry i tam znowu była strażniczką w obozie, w którym także były węgierskie Żydówki, zatrudnione przy zbijaniu skrzynek w stolarni. W Libau oskarżona przebywała do 3-4 kwietnia 1945 roku; ponieważ wojska rosyjskie zbliżały się, wyjechała na zachód.

Do Wrocławia wróciła w lipcu, ale ponieważ nie udało się jej odnaleźć rodziny, chciała wrócić do Saksonii – do pracy; nie wykonała tego planu, gdyż została aresztowana.

Oskarżona twierdzi, że do więźniarek odnosila się dobrze, nigdy ich nie biła, krzyczała na nie często, bo taki miała rozkaz.

Chodziła w mundurze takim, jak żołnierze i w kepi. Na rękawie miała orła na czarnym tle i małego orła na kepi.

Wyznaczona do pilnowania więźniarek została w fabryce.

Aresztowano ją na Karłowicach.

14
15

talnie obchedzila sie z wieznarkami, krzyczala na nie i bila je.
Jeden z tych Niemcow-Hilbner Kurt opowiadal, ze raz byl swiadkiem, jak
oskarzona przechodziac przez most na Karlowicach, bila prowadzona
sydewki, a gdy on zwrocil jej uwage, ze nie powinna tak postepowac,
petracila go.

Swiadek twierdzi, ze widziala papiery oskarzonej, sfalszowane, francuskie,
rosyjskie i niemieckie, gdzie nie byly zaznaczane, ze oskarzona nale-
zala do SS. - Osk. przyznaje, ze miala takie papiery, ale nie byly one
falszowe, tylko skrywala je z fabryki.

Swiadek twierdzi, ze osk. miala jakieś odmazowanie rosyjskie. - Osk.
przyznaje, ze miala gwiazdkę rosyjską, wlasnosc swoego ojca, komunisty.

Swiadek twierdzi, ze ojciec osk. wyparł sie jej.

Osk. zaprzecza stanowczo, jakoby zle obchedzila sie z wieznarkami,
pewnie sie naust na jakas lekarke-pelke z obozu.

Przyznaje, ze nalezala do SS./peprzecznice przesłuchiwana wypierała sie/
Zaprzecza, ze dawniej pedowała, ze chodziła w cywilnym ubraniu. Twierdzi,
ze czytane jej pretekst, w którym byle pedane, ze nosila mundur, nie mia-
la zadnej bronii i taki pretekst ona pedpisala.
Ojciec jej pedebne jest kierownikiem partii komunistycznej w Dreznie.
Na tym przewod sadowy zamkniete.

Na pytanie, czy zna Kurta Hübnera i Hannę Heinrich, odpowiada, że jego w ogóle nie zna, a ją widziała po raz pierwszy na Milicji w dniu aresztowania.

Oskarżona stwierdza, że obóz na Psim Polu był poddziałem obozu w Gross Rosen. Nie wie, co się stało z Żydówkami, które tam były.

Na pytanie skąd wiedziała, że dostanie posadę w Saksonii, skoro była we Wrocławiu, odpowiada, że przypuszczała, że tam otrzymała pracę, na pewno tego nie wiedziała.

Przewodniczący zarządza postępowanie dowodowe.

Odczytano protokół zameldowania o przestępstwie.

Przesłuchano pod przysięgą świadka Hannę Heinrich.

Generalia karta 42.

Świadek stwierdza, że oskarżoną poznała w dniu aresztowania i opowiada, jak się to stało:

Do męża zeznającej, który był w lipcu 1945 roku burmistrzem na Karłowicach, zgłosili się dwaj Niemcy z meldunkiem, że w jego rejonie mieszka SS-manka Gertruda Kolberg, strażniczka w obozie na Psim Polu, która chce na podstawie fałszywych papierów wyjechać do Niemiec. Ponieważ mąż świadka był chory, ona sama poszła zgłosić o tym na Milicję i tam dowiedziała się od tych Niemców, którzy z meldunkiem przyszli, że znają oskarżoną od dziecka, że była ona dozorcynią w obozie i że bardzo brudnie obchodziła się z więźniarkami, krzyczała na nie i biła je. Jeden z tych Niemców – Hübner Kurt opowiadał, że raz był świadkiem, jak oskarżona przechodząc przez most na Karłowicach, biła prowadzone Żydówki, a gdy on zwrócił jej uwagę, że nie powinna tak postępować, potrąciła go.

Świadek twierdzi, że widziała papiery oskarżonej, sfałszowane, francuskie, rosyjskie i niemieckie, gdzie nie było zaznaczone, że oskarżona należała do SS. Oskarżona przyznaje, że miała takie papiery, ale nie były one fałszywe, tylko otrzymała je z fabryki.

Świadek twierdzi, że oskarżona miała jakieś odznaczenie rosyjskie. Oskarżona przyznaje, że miała gwiazdkę rosyjską, własność swego ojca, komunisty.

Świadek twierdzi, że ojciec oskarżonej wyparł się jej.

129 IPN Wr 488/1342/1 s. 20.

Na zapytanie przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, poczynie udzielił głosu stronom:

Oskarżyciel publiczny eskarża o przest. z art. 2 oraz art.
4 § 1, 2a, 3b Dekretu z dnia 10.XII.1946r. i popiera akt eska-
rzenia.

Powód cywilny

Obrońca

Oskarżony w ostatnim głosie presi o lagodny wymiar kary.
Tłumacz K. Szymański presi Sąd o przyznanie mu wynagrodzenia.
Sąd postanowiła przyznać tłumaczowi K. Szymańskiemu wynagrodzenie
w sumie 100 zł.

A-in w tym do Miedzyń
dla 14 III 1947

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 11 min. 25

Przewodniczący
Miedzyński

Protokolant Janin Kopistowska

strona: 0022

Oskarżona zaprzecza stanowczo, jakoby źle obchodziła się z więźniarkami, powołuje się nawet na jakąś lekarkę-Polkę z obozu.

Przyznaje, że należała do SS (poprzednio przesłuchiwaną wy-pierała się). Zaprzecza, że dawniej podawała, że chodziła w cy-wilnym ubraniu. Twierdzi, że czytano jej protokół, w którym było podane, że nosiła mundur, nie miała żadnej broni i taki protokół ona podpisała.

Ojciec jej podobno jest kierownikiem partii komunistycznej w Dreźnie.

Na tym przewód sądowy zamknięto¹³⁰.

Na zapytanie przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

Oskarzyciel publiczny oskarża o przestępstwo z artykułu 2 oraz artykułu 4 § 1, 2a, 3b Dekretu z dnia 10 XII 1946 roku i po-piera akt oskarżenia.

Oskarżony w ostatnim głosie prosi o łagodny wymiar kary. Tłumacz K. Szymański prosi Sąd o przyznanie mu wynagrodze-nia. Sąd postanawia przyznać tłumaczowi K. Szymańskiemu wy-nagrodzenie w sumie 100 złotych.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godzinie 11 minut 25.

Przewodniczący Medyński.
Protokolant Janina Kopistowa¹³¹.

130 IPN Wr 488/1342/1 s. 21.

131 IPN Wr 488/1342/1 s. 22.

Nr. akt. V.K. 22/47

15
16

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 17 marca 1947 r.

Sąd Okręgowy we Wręcławiu Wydział V Karny

Grodzki Oddział

4.19 Sentencja wyroku

Numer akt V K 22/47

Sentencja wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 17 marca 1947 roku.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział V Karny w składzie następującym:

Sędzia Przewodniczący: W. Medyński, Sędzia Sądu Apelacyjnego

Ławnicy: Zygmunt Celmer i Hieronim Durzyński

Protokolant: J. Kopistowa, urzędniczka Sądu Okręgowego

w obecności oskarżyciela publicznego doktora Z. Pallana, Wiceprokuratora Sądu Okręgowego

rozpoznawszy dnia 17 marca 1947 roku sprawę: Gertrudy Kolberg urodzonej 13.11.1921 we Wrocławiu syna (córki) Karola i Anny z Neugebauerów, narodowości niemieckiej, obywatelstwa niemieckiego, z zawodu robotnica, bezwyznaniowa, stanu wolnego, bez majątku,

oskarżonej o to, że w okresie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku we Wrocławiu, w Gross-Rosen i w Zittau, idąc na rękę niemieckiej władzy pełniła służbę pomocniczą w formacji SS, jako wartowniczka w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do zespołu zbrodniczego, mającego na celu dokonywanie zabójstw osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych, znęcanie się nad nimi i ich prześladowanie z przyczyn politycznych i rasowych,

to jest o czyn przewidziany w artykule 1 § 2 Dekrebu z dnia 31 VIII 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 4 pozycja 16) w brzmieniu dekrebu z dnia 16 II 1945 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 7 pozycja 29)¹³²

132 IPN Wr 488/1342/1 s. 23.

Oskarzona Gertruda Hollberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. w rozmaitych miejscowościach,wać m. r. np. k. w powiecie janowskim niemieckiego, jednego strażnika pomocniczy w formacji S.S. jako wojskownika w obowiązkowej pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były skakane, nie zmarł pochodem żołnierskim, a nie zmarła od organizacji przestępstw, mających na celu zbrodnie wojenne zbrodnie przeciwko ludzkości, skutku zatem na skróty osób cywilnych, osób prześladowanych przed narodem państwa niemieckiego.

Przym propozycji zbrodni
z art. 21 nr. 481, d. 3 b. dekretu z 10.XI.1945
juz. 376 art. 69 dr. U.R.P. i z t. skarżej
nr zatrudni art. 481 tegoż dekretu na
karę więzienia przez sześć lat.

Na zarządzie art. 158 zadecyduje osk. m. poszcz
oczesnej karę okres tymczasowej
zatrudnienia od 1.VII.1945 r. do 17.IV.1947 r.
Na zarządzie art. 2 powtarzanego wyżej dekretu
o rek. godz. zatrudnienia osk. Gertrudy Hollberg
utrzymać praw pełnnych i odpłatnych
praw honorowych na lat 10 i unieważnić
catego mienia skazanej na właściwość Skarbu
 Państwa i na zarządzie art. 598 § 1 k. p. k.
i art. 83 pr. s. k. s. uwalnić ją od postów
posta prawnego i mitszczenia opłaty sądowej.

Zawiadomienie o karze
zatym z 17.IV.47.

Ganowick

28.IV.47
M. Gertrude Hollberg
do M. Gertrude Hollberg
Hypothek

Relewan

strona: 0024

orzekł:

Oskarżona Gertrud Kolberg jest winna, że w czasie od sierpnia 1944 roku do kwietnia 1945 roku w rozmaitych miejscowościach, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, pełniła służbę pomocniczą w formacji SS jako wartowniczka w obozach pracy i w obozach koncentracyjnych, w których były osadzone więźniarki pochodzenia żydowskiego, a więc należała do organizacji przestępcej mającej na celu zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, działała zatem na szkodę osób cywilnych, osób prześladowanych przez władze państwa niemieckiego czym po pełniła zbrodnie z artykułu 2, artykułu 4 § 1, 2a, 3b dekretu z 10 XII 46 roku, pozycja 376 numer 69 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i za to skazuje ją na zasadzie artykułu 4 § 1 tegoż dekretu na karę więzienia przez sześć lat. Na zasadzie artykułu 58 zalicza oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres tymczasowego aresztowania od 1 VIII 1945 roku do 17 III 1947 roku. Na zasadzie 7 powołanego wyżej dekretu orzeka Sąd odnośnie oskarżonej Gertrudy Kolberg utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10 i przepadek całego mienia oskarżonej na własność Skarbu Państwa i na zasadzie artykułu 598 § 1 kodeksu postępowania karnego i artykułu 83 p.o.k.s. uwalnia oskarżoną od kosztów postępowania i uiszczenia opłaty sądowej¹³³.

133 IPN Wr 488/1342/1 s. 24.

MINISTERSTWO
BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO
DEPARTAMENT WIEZIENNICTWA
L.dz. G.O. 2792 /51/ Stan.

Warszawa, dnia 17. 10. 1951r.

8

Z A S W I A D C Z E N I E

Zgodnie z decyzją Nr 314-30-2/39/17..

...Kolbsz... Berlin... Koral...
Nazwisko i imię, imię ojca/
ur. 13.11.1921r.... w ... Kraków.....

narođowości niemieckiej po odbyciu kary więzienia
podlega repatriacji do N.R.D.-

DYREKTOR DEPARTAMENTU

Pieczęć Dep. Więz.

Ant -



34. IPN GK 919/706 s. 8.

4.20 Zaświadczenie

Warszawa, dnia 17.10.1951 roku

Ministerstwo
Bezpieczeństwa Publicznego
Departament Więziennictwa
L.dz. GO2792/51/Adm.

Zaświadczenie

Zgodnie z decyzją numer BIV-RO-2/39/51 (nazwisko i imię, imię ojca) Kolberg Gertruda Karol urodzona 13.11.1921 roku w Wrocławiu narodowości niemieckiej po odbyciu kary więzienia podlega repatriacji do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dyrektor Departamentu

Pieczęć Departamentu Więziennictwa¹³⁴

Na dokumencie dopisano ręcznie: „unieważniono”.

134 IPN GK 919/706 s. 8.

5 Anna Preiss

O ile w przypadku wspomnianej wcześniej Gertrudy Kolberg udało mi się odszukać kilka źródeł zawierających wzmianki na temat tej strażniczki, to w przypadku Anny Preiss niemal nie sposób natrafić na jakikolwiek publikację, gdzie wspomniano o niej choćby słowem.

Jedynym wyjątkiem jest książka Małgorzaty Ruchniewicz, gdzie w opisie lubawskiej filii Gross-Rosen pojawia się wzmianka: „Wśród obozowych wartowniczek były także młode mieszkańców Lubawki. Po wojnie zostały one zatrzymane przez polski Urząd Bezpieczeństwa”¹³⁵. Zdanie to opatrzone zostało przypisem dolnym, w którym między innymi przywołano następujące źródło: „AIPN, IPN Wr, sygn. 039/5289, Sprawa Anny Preis”¹³⁶.

Nie wiem z jakiego powodu w niektórych dokumentach Annę Preiss pierwotnie określono jako Annę Gericke, a następnie nazwisko Gericke przekreślono, a dopisano Preiss.

Warto w tym miejscu wyjaśnić też kwestię nazwy miejscowości, w której mieszkała Anna Preiss. Było to miasteczko Chełmsko Śląskie, noszące do 1945 roku nazwę Schömberg. Jednakże w okresie tużpowojennym miejscowości tę określano mianem Szymrych. W przywoływanych na dalszych stronach dokumentach pojawiają się też inne odmiany tej nazwy: Szemberg oraz Szymbrych.

135 M. Ruchniewicz, „Wiek ekstremów” w Lubawce i okolicach (1914–1989), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019, [7] s. 66.

136 Przy czym jeśli chodzi o ścisłość, to Anna Preiss nie była młodą mieszkańców Lubawki, lecz Chełmska Śląskiego.

Zrodlo:/Blysk/

Szymrych dn. 9.IV.46

Olebral, Cycon M.

- Denissienis Nr.1a -

12

Müller Józef był S.S.manem w Szymrychu od 1936r do 1941.następnie jak mi wiadomo był funkç.zandamerji. Tenże zandarn w 1933 roku pladrował i rabował na rozkaz Hitlera mieszkanię żydowskie. Obecnie mieszka w Szymrychu ul.Blażejowska Nr.28.

Blümel Josef S.S.man w tej samej akcji brał udział,obecnie mieszka ul.Blażejowska Nr.37. Obecnie udaje ob.Czeskiego.Może dodać że syn powyższego który zginął na wojnie dobrowolnie zgódził się do oddziałów S.S.manów.

Anny Gericke tkze sluzyła w S.S.w Lubawie oboz koncentracyjny dla pilnowania więźniów. Gdzie mieszka tą nie wiem tylko wiadome mi jest ze mąż pracuje u polaka Wisniewskiego, sklep przy ul.Kamieniogorska Nr.2.

/B L Y S K/.

5.1 Doniesienie numer 1

Źródło: /Błysk/

Szymrych dnia 9.IV.46
Odebrał Cycoń M.

Doniesienie numer 1

Müller Józef był SS-manem w Szymrychu od 1933 roku do 1941, następnie jak mi wiadomo był funkcjonariuszem żandarmerii. Tenże żandarm w 1933 roku plądrował i rabował na rozkaz Hitlera mieszkania żydowskie. Obecnie mieszka w Szymrychu ulica Błażejowska numer 28.

Blümel Josef SS-man w tej samej akcji brał udział, obecnie mieszka ulica Błażejowska numer 37. Obecnie udaje obywatela czeskiego. Mogę dodać że syn powyższego który zginął na wojnie dobrowolnie zgodził się do oddziałów SS-manów.

Anny ~~Gerickę~~ Preiss także służyła w SS w Lubawie obóz koncentracyjny dla pilnowania więźniów. Gdzie mieszka to nie wiem tylko wiadomo mi jest że pracuje u Polaka Wiśniewskiego, sklep przy ulicy Kamieniogórska numer 2.

/Błysk/¹³⁷

137 IPN Wr 039/5289 s. 12.

Zródło "Błysk"

Szymrych 26 .VII.46r.

Przyjal Litwiak Jgnacy

13

J

Doniesienie

Pierws.

Dotyczy Anny Gertick zam. willa Wilanda ul Koscielna Szymrych.
Ona byla jako S.S.manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie .
Pracuje obecnie u rzeźnika Sadowskiego .
Byla ona nadtorczynia w ostatnich 3 ch miesiacach przed kapitulacja Niemiec.
Swiadek, Jenke Magda zam. Willa Wilanda.
2. Brejta Mija zam. Rynek.
3. Blazel Willi zam. ul. Strzelecka № 5.

5.2 Doniesienie

Źródło „Błysk”

Szymrych 26 VII 46 rok
Przyjął Litwiak Ignacy

Doniesienie

Dotyczy Anny Gericke Preiss zamieszkałej willa Wilanda ulica Kościelna Szymrych. Ona była jako SS-manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie. Pracuje obecnie u rzeźnika Sadowskiego. Była ona nadzorcynią w ostatnich 3-ch miesiącach przed kapitulacją Niemiec.

Świadek, Jenke Magda zamieszkała Willa Wilanda.

2. Brejta Mija zamieszkała Rynek.

3. Blazel Willi zamieszkała ulica Strzelecka numer 5¹³⁸.

138 IPN Wr 039/5289 s. 13.

Zródele "Błyśk"

Szymorych Day 6. VIII. 46r.

Przyjal Litwisk Ignacy.

14

Dniieszenie.

Przett

Anna Gericke. Nadal przejuje u Sadewskiego , mówi dobrze po
polsku , tylk obawia sie szegy ja nie mie nakryte ,
ze bala w sbezie S.S. manka , w Lubawie.

Gdyz byl wypadek ze pewnw zydowka jedna z wiezmiurek sbezowych
poznala ja na ulicy w szamrychu wiec Gericke rzuciла sie de uleczki
i schewala sie naowczas.

Wiedeme mi te jest z opewiadania miedzki Lizy Halubek
zam w willii Wilanda .

Ta sama Anna Gericke utrzymuje blizsne stesunki z Wisniewskim
Sadewskim i Kleckiem. i mowi de nich ze takie perzadki w sbeznej pmi
Polsce nie utrzymaja sie ze petrzsby innaya rzed.

"Błyśk"

Zadanie ; Pestarac sie odnalezz adres tejze "ydówki ktora poznala
Anna Gericke ze byla S.S. w Lubawie.

5.3 Doniesienie

Szymrych 6 VIII 46 roku

Źródło „Błysk”

Przyjął Litwiak Ignacy

Doniesienie

Anna Gericke Preiss nadal pracuje u Sadowskiego, mówi dobrze po polsku, tylko obawia się aby ją nic nie nakryto, że była w obozie SS-manką, w Lubawie.

Gdyż był wypadek że pewna Żydówka jedna z więźniarek obozowych poznała ją na ulicy w Szamrychu więc Gericke rzuciła się do ucieczki i schowała się naowczas.

Wiadome mi to jest z opowiadania Niemki Lizy Halubak zamieszkałej w willi Wilanda.

Ta sama Anna Gericke utrzymuje bliższe stosunki z Wiśniewskim Sadowskim i Klockiem i mówi do nich że takie porządki w obecnej Polsce nie utrzymają się i że potrzebny inny rząd.

„Błysk”

Zadanie: Postarać się odnaleźć adres tejże Żydówki która poznala Anna Gericke że była SS w Lubawie¹³⁹.

139 IPN Wr 039/5289 s. 14.

Nr akt.

171/46

2

11 2

PROTOKÓŁ

przesłuchania ~~██████████~~

Świadka.

Kamieniogóra

dnia 21. VIII.

1946 r.

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego
w Kamieniogórze. Str. ref. Litwiak Ignacy spor.
(stopień sl., imię i nazwisko)

przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 140 K. K. za fałszywe
zeznania Maria Breiter, — zeznał:

(podpis świadka)

1. Nazwisko, imię, imię ojca Breita Maja c. Paula.
2. Rok urodzenia II. XIII. 1926r.
3. Miejsce urodzenia Szymrych pow. Kamieniogóra
4. Zawód Sklepikarka
5. Stopień wojskowy i funkcja 11 szk pow.
6. Wykształcenie Niemiecka.
7. Narodowość Panna.
8. Stan cywilny Panna.
9. Służba w wojsku —
10. Karalność Nie Warana
11. Adres Szymrych Rynek 21.
12. Stosunek do stron Badna.

Verte.

5.4 Przesłuchanie świadka Breita Mija

Numer akt 171/46

Protokół przesłuchania świadka

Kamieniogóra, dnia 21 VIII 1946

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamieniogórze (stopień służbowy, imię i nazwisko) starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 140 kodeksu karnego za fałszywe zeznania (podpis świadka) Maria Breita, zeznał:

1. Nazwisko, imię, imię ojca Breita Mija córka Paula
2. Rok urodzenia 11.XII.1926 roku
3. Miejsce urodzenia Szymrych powiat Kamieniogóra
4. Zawód Sklepikarka
5. Stopień wojskowy i funkcja –
6. Wykształcenie _ klas szkoły powszechnej
7. Narodowość Niemiecka
8. Stan cywilny Panna
9. Służba w wojsku –
10. Karalność Nie karana
11. Adres Szymrych Rynek 21
12. Stosunek do stron Żadna

Verte¹⁴⁰

140 IPN Wr 488/627 s. 2.

Pytanie Czy znacie niemieckie Preiss. Anne.

Odpowiedz. Tak znam.

Pytanie od jakiego czasu ja znacie.

Odpowiedz. Znam ja już przeszło 10 lat gdyż była moja koleżanka z dzieciństwa.

Pytanie Czy zezwoliscie mi powiedzieć o niej ciekawego z czasów wojny.

Odpowiedz. Wiadomo mi jest ze Preiss Anna słyszała W.S. szeregowach.

Pytanie Od jakiego czasu i gdzie słyszała?

Odpowiedz. Od sierpnia 44 roku do kapitulacji niemiec Była jako S.S. mużka w obozie koncentracyjnym w Lubawie.

Pytanie Czy wiecie może jak ona zachowywała się względem więźniów.

Odpowiedz. Nie mogę wiedzieć gdyż wstęp do tego obozu był禁met niemcom wzbroniony pod groźbą kary.

Pytanie Czy nie opowiadała wam wasza koleżanka Preissówna jak tam w tym oborze wyglądało.

Odpowiedz. Nie nigdy nie chciała mi opowiedzieć gdyż mówiąc ze to jest zabronione.

Na tem protokołki przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi własnoręcznie podpisalem co do zgodności moich słów

podpis

Maria Bruska

Protokołował

Litwiak Ignacy sier.

Pytanie: Czy znacie Niemkę Preiss Annę.

Odpowiedź: Tak znam.

Pytanie: Od jakiego czasu ją znacie.

Odpowiedź: Znam ją już przeszło 10 lat gdyż była moją koleżanką z dzieciństwa.

Pytanie: Co możecie mi powiedzieć o niej ciekawego z czasów wojny.

Odpowiedź: Wiadomo mi jest że Preiss Anna służyła w SS szeregowach.

Pytanie: Od jakiego czasu i gdzie służyła?

Odpowiedź: Od sierpnia 44 roku do kapitulacji Niemiec. Była jako SS-manka w obozie koncentracyjnym w Lubawie.

Pytanie: Czy wiecie może jak ona zachowywała się względem więźniów.

Odpowiedź: Nie mogę wiedzieć gdyż wstęp do tego obozu był nawet Niemcom wzbroniony pod groźbą kary.

Pytanie: Czy nie opowiadała wam wasza koleżanka Preissówna jak tam w tym obozie wyglądało.

Odpowiedź: Nie, nigdy nie chciała mi opowiedzieć gdyż mówiła że to jest zabronione.

Na ten protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi własnoręcznie podpisałam co do zgodności moich słów.

Podpis

Maria Breita

Protokółował

Litwiak Ignacy podporucznik¹⁴¹

141 IPN Wr 488/627 s. 3.

171/46

4
Dr. 3

PROTOKOL
przesłuchania świadka Kamienio-Góra dn. 21 VIII. 46r,

Oficer Sledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w
Kamieniu Górze..... str. ref. Litwiak Ignacy ppor.

/stopień sl. imię i nazwisko/

Przesłuchał nizej wymienionego w charakterze świadka

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art.Nr.140K.K. za
falszywe zeznania.....

c. następuje.

Zeznajem.....

1. Imię i nazwisko, imię ojca... Jenke Magda... Małka...

2. Rok urodzenia..... 1918r

3. Miejsce urodzenia... Friedland pow. Welbrzych...

4. Stopień wojskowy i funkcja.....

5. Zaowd..... Sekretarka w "Narwi" Szmyrych...

6. Wykształcenie..... kl. szk. p.o.w.

7. Narodowość..... Niemiecka.

Panna.

8. Stan cywilny.....

9. Służba wojskowa..... ze słów sądownie nie karam

10. Karalność.....

11. Adres..... Szmyrych. Kościelna 4

12. Stosunek do stron..... żadna.

Pytanie. Czy znacie niemieckę Preiss Anne skąd, i c. możecie mi o nie opowiedzieć?

Odpowiedz. Znam ja od 12 lat gdyz mieszkała mnie razem w Szmyrychu.

W roku 1944r. została powołana do służby do Lubawy gdzie zgadzała się do szeregów S.S.

Pytanie jaką funkcję sprawowała i dokąd została skierowana na służbę?

Odpowiedz. W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów, Anglików, i Rusinów. Wtedy ona objęła tam funkcje nadzorcyni nad wiezniami jako służba S.S.

Pytanie. Czy wiecie jak zachowywała się Preiss Anna w obozie Koncentracyjnym? Odpowiedz. Dokładnie nie mogę powiedzieć gdyz wstęp do lagru był webroniony obciem przeź obozowej służby, tylko wiadomo mi jest od killu ludzi których po wyzwoleniu wyszli z obozu ze pierwszorzędnie się nie zaczynały i na moje zapytanie dlaczego ona dreszczyła vietnię powiedziała mi że musiałaby gdyz komendant obozowy wydawał takie polecenia i trzeba go było słuchać.

5.5 Przesłuchanie świadka Jenke Magda

Protokół przesłuchania świadka

Kamienio-Góra dnia 21 VIII 46 roku

Oficer śledczy Powiatowego Urzędu bezpieczeństwa Publicznego w Kamienio-Górze (stopień służbowy, imię i nazwisko) starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej artykułu numer 140 kodeksu karnego za fałszywe zeznania Magda Jenke zeznał co następuje:

1. Imię i nazwisko, imię ojca: Jenke Magda Maks.
2. Rok urodzenia: $\mathcal{M}0$ XIII 1918 roku¹⁴²
3. Miejsce urodzenia: Friedland powiat Wałbrzych
4. Stopień wojskowy i funkcja: –
5. Zawód: Sekretarka w „Narwi” Szymrych
6. Wykształcenie: _ klas szkoły powszechniej
7. Narodowość: Niemiecka
8. Stan cywilny: Panna
9. Służba wojskowa:
10. Karalność: ze słów sądownie nie karana
11. Adres: Szymrych Kościelna 4
12. Stosunek do stron: żadna

Pytanie: Czy znacie Niemkę Preiss Annę, skąd i co możecie mi o niej opowiedzieć.

Odpowiedź: Znam ją od 12 lat gdyż mieszkała ze mną razem w Szymrychu. W roku 1944 została powołana do służby do Lubawy gdzie zgodziła się do szeregów SS.

Pytanie: Jakie funkcje sprawowała i dokąd została skierowana na służbę?

Odpowiedź: W Lubawie wówczas zorganizował się obóz dla koncentrowania więźniów politycznych różnych narodowości jak Polaków, Żydów, Anglików i Rusinów więc ona objęła tam funkcję nadzorcyni nad więźniami jako służba SS.

Pytanie: Czy wiecie jak zachowywała się Preiss Anna w obozie koncentracyjnym.

¹⁴² Pojawiająca się tu litera \mathcal{M} jest niewątpliwie omyłką pisarską i w miejscu tym miała znajdować się cyfra.

Pytanie Jak długo Preiss Anna sprawowała w oborze funkcje S.S. manki odpowiedz. Funkcje S.S. manki sprawowała do końca to znaczy az do czasu wkroczenia wojska sowieckiego.

Pytanie. Czy wiadome wam było ze Preiss Anna ukrywała się w Szymrychu i koi się jechac do lubawy, aneby ja tam nie poznano.

Odpowiedz. Nie otem to doprawdy nie wiedziałam.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po rzeczytaniu mi co do zgodności z moimi słowami zapisano co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Podpis

Marysia Język Protokołował
Litwin Ligocki ppo r.

Odpowiedź: Dokładnie nie mogę powiedzieć gdyż wstęp do lagru był wzbroniony obcym prócz obozowej służby, tylko wiadomo mi jest od kilku ludzi którzy po wyzwoleniu wyszli z obozu że pierwszorzędnie się nie zachowywała i na moje zapytanie dla czego ona dręczyła więźniów powiedziała mi że musiała gdyż komendant obozowy wydawał takie polecenia i trzeba go było słuchać¹⁴³.

Pytanie: Jak długo Preiss Anna sprawowała w obozie funkcję SS-manki.

Odpowiedź: Funkcję SS-manki sprawowała do końca to znaczy aż do czasu wkroczenia wojska sowieckiego.

Pytanie: Czy wiadome wam było że Preiss Anna ukrywa się w Szymrychu i boi się jechać do Lubawy, ażeby ją tam nie poznano.

Odpowiedź: Nie, o tem to doprawdy nie wiedziałam.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi co do zgodności z moimi słowami zapisano co stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Podpis
Magda Jenke

Protokołował
Litwiak Ignacy podporucznik¹⁴⁴

143 IPN Wr 488/627 s. 4.

144 IPN Wr 488/627 s. 5.

7. element obiektów kultury zasiedlony w określonym do czasu
zestawie i typach w określonych masywach MPI zgodnie z obowiązującymi
zasadami siedliskowymi.

2.2. Przepis w stwierdzającym założeniami o wykonywaniu

Kamieniogöra 23. VIII 46r

Je str. ref. Litwiak Ignacy por. Komendanta Powiatowego

Kamieniogórze

Preiss Anna
Józefi Katherina Karol

Groszpetowic koło Raciborza.

4. VII. 1913 Groszpetowic koło Raciborza.
Szymrych ul. Kościelna 4.

W tym momencie Niemiecka organizacja społeczna zatrudniała profesjonalnych i zawodowych Niemieckich i organizatorów i organizatorów.

Reymont, Katal. Szczecin, domaszczańskie wychlaranie.

11. ~~suk~~ pow. Buy a copy of *shattered movie*, it contains many mistakes.

Farma Nie posiada.

Nie posiada. zdejmo mat dovořeným
S . S . nowelski Nowelski Mili oficjalni daty

Smetowog ofvg co i ofvam Met ell .

ze słów sądowych nie karana.

...ime-omeLOW = little less costly because of higher oil prices - ab

... o que é que se pode dizer de um período em que a maioria das pessoas viviam na miséria?

Verte. cineplex

Verte.

for the best results

5.6 Przesłuchanie UB

Kamieniogóra 23 VIII 46 roku

Ja starszy referent Litwiak Ignacy podporucznik Powiatowego

Kamieniogórze

Preiss Anna

Józef i Katherina Karol

Grospetowic koło Raciborza

4 VII 1913

Szymrych ulica Kościelna 4

Niemiecka

Niemieckie

rzymkokatolickie

Sprzedawczyni w sklepie

ekspedientka

_ klas szkoły powszechnej

Panna

Nie posiada

SS

ze słów sądownie nie karana

Verte¹⁴⁵

145 IPN Wr 039/5289 s. 19.

Pytanie. Co robiliście w okresie wojny i na jakim terenie.?

Odpowiedz. Az do sierpnia 1944 r. Byłam zatrudniona w gospodarstwie i aptece na terenie Szymrychu.

Pytanie. A gdzie pracowaliście od sierpnia 1944 r.?

Odpowiedz. Zostałam zaciągnieta w szeregi S.S.

Pytanie. Dokąd was przadieliли na służbę?

Odpowiedz. Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszącego się w Lubawie pow. Kamieniak. ^{1944 rok wojny światowej. W tym obozie przebywały żony żołnierzy niemieckich.}

Pytanie. Jaka funkcja pełniłeś w obozie koncentracyjnym.

Odpowiedz. Pełniłem funkcję F.F. to znaczy byłam nadzorczynią nad wieśniarkami.

Pytanie. Co to byli za wieśniowie polityczni, czy inni i jakieś przynależności państwowej?

Odp. Przeważnie zatrudniali jako wieśniowie były same kobiety, które zostały przysłane z obozu cświecimskiego, pochodzenia one były, polskiego i żydowskiego, a przynależności państwowej, węgierskiej, holenderskiej i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego. ^{1944 rok wojny światowej.}

Pyt. Czy to były kobiety stare lub młode.

Odp. Były w obozie dziewczęta młode, i średniego wieku.

Pyt. Czy w obozie podczas waszego ram okresu służby były wypadki śmierci przebywających tam kobiet?

Odp. Tak, umarło kilka młodych dziewcząt.

Pyt. Ile ich umarło i co było powodem?

Odp. Umarło około dziesięci osób, na choroby tyfusowe i inne,

Pyt. Czy umrły ktoś z wycieniania i głodu.

Odp. Zdarzało się iż niektóre podczas pracy zasłabli z wycieniania.

Pyt. Co za prace oni wykonywali w obozie?

Odp. Byli oni zatrudnieni w fabrykach miejscowych.

Pyt. Czy wypełniać służbę S.S. manki w obozie Lubawskim nosiłyście broń palną?

Odp. Czy wypełniać służbę S.S. manki w obozie Lubawskim nosiłyście broń palną? ^{1944 rok wojny światowej.}

Pytanie: Co robiliście w okresie wojny i na jakim terenie?

Odpowiedź: Aż do sierpnia 1944 roku byłam zatrudniona w drogerii i aptece na terenie Szymrychu.

Pytanie: A gdzie pracowaliście od sierpnia 1944 roku.

Odpowiedź: Zostałam zaciągnięta w szeregi SS.

Pytanie: Dokąd was przydzielili na służbę?

Odpowiedź: Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczącego się w Lubawie powiat Kamiennagóra.

Pytanie: Jaką funkcję pełniście w obozie koncentracyjnym.

Odpowiedź: Pełniłam funkcję SS to znaczy byłam nadzorcynią nad więźniarkami.

Pytanie: Co to byli za więźniowie polityczni, czy inni i jakiej przynależności państwowej?

Odpowiedź: Przeważnie zatrudnieni jako więźniowie były same kobiety, które zostały przysłane z obozu oświęcimskiego, pochodzenia one były, polskiego i żydowskiego, a przynależności państwowej, węgierskiej, holenderskiej i polskiej, prawdopodobnie siedzieli za przestępstwa rodzaju politycznego.

Pytanie: Czy to były kobiety stare lub młode.

Odpowiedź: Były w obozie dziewczęta młode, i średniego wieku.

Pytanie: Czy w obozie podczas waszego tam okresu służby były wypadki śmierci przebywających tam kobiet.

Odpowiedź: Tak, umarło kilka młodych dziewcząt.

Pytanie: Ile ich umarło i co było powodem?

Odpowiedź: Umarło około dziesięć osób, na choroby tyfusowe i inne.

Pytanie: Czy umarł ktoś z wycieńczenia i głodu.

Odpowiedź: Zdarzało się iż niektóre podczas pracy zasłabli z wycieńczenia.

Pytanie: Co za pracę oni wykonywali w obozie?

Odpowiedź: Byli oni zatrudnieni w fabrykach miejscowych.

Pytanie: Czy wy pełniąc służbę SS-manki w obozie lubawskim nosiliście broń lub pejczy?¹⁴⁶

146 IPN Wr 039/5289 s. 20.

Odpowiedz. Nie broni sie nosilismy ani piecze.

Pytanie. A kto nosil bron i pełnil slusbe wartownicza w obozie?

Odpowiedz. Blo czterech mezczyzn co pilnowali obozu.

Pytanie Prosze mi wymienic ich nazwiska?

Odpowiedz. Byli tov volnierzsy specjalniedelegowani z Niemiec i ja ich
Blizej nie znalam .

Pytanie Ile wiezniarzy przebywalo w obozie.

Odpowiedz Bylo okolo 400 osob.

Pytanie. Czy wy pełniliście służby do końca ?

Odp. Tak., pełnilem służby az do wkroczenia wojsk radzieckich .

Pytanie Powiedzcie mi co wyscie zrobili jak slyszeliscie ze
niemcy ustepujax.

Odp. W przeddzien wkroczenia wojsk sowieckich ucieklam z obozu
pokryjomu i udalam sie do Szymrychu .

Pytanie. A kto byl komendantem obozu?

Odpowiedz. Byl jakis nleznajomy S.S.man ktorego nazwiska obecnie zapomnialam.

Pytanie. Czy w waszym obozie maltretowano lub bito wiezniow.

Odp. Tak bywaly wypadki ze jak wiezniarki przewinily cos to dostawili
bicie?

Pytanie Czy wy biliscie kogos podczas pełnienia służby?

Odpowiedz. Tak, Bywaly wypadki przy rozdawaniu obisu, ze wiezniarki
nie staly w kolejce i pocheli sie w kupie wtedy musielam
ich bie.

Pytanie a czem biliscie ich.

Odpowiedz. Bilam ich reka.

Pytanie Czy macie jeszcze kolezanki z S.S. obecnie i gdzie oni sie
znajduja?

Pytanie . Nie posiadam obecnie żadnych kolezanek z owego czasu
i nie wiem gdzie tamta uciekły.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi
co zeznalam , dosłownie napisano , eo stwierdzam własnoręcznie
podpisem . *Preiss* *Pielach-Tant* *J. Kudra*

Odpowiedź: Nie broni nie nosiliśmy ani pejczy.

Pytanie: A kto nosił broń i pełnił służbę wartowniczą w obozie?

Odpowiedź: Było czterech mężczyzn co pilnowali obozu.

Pytanie: Proszę mi wymienić ich nazwiska?

Odpowiedź: Byli to żołnierze specjalnie delegowani z Niemiec i ja ich bliżej nie znałam.

Pytanie: Ile więźniarek przebywało w obozie.

Odpowiedź: Było około 400 osób.

Pytanie: Czy wy pełniście służbę do końca?

Odpowiedź: Tak, pełniłam służbę aż do wkroczenia wojsk radzieckich.

Pytanie: Powiedzcie mi co wyście zrobili jak słyszeliście że Niemcy ustępują.

Odpowiedź: W przeddzień wkroczenia wojsk sowieckich uciekłam z obozu po kryjomu i udało się do Szymrychu.

Pytanie: A kto był komendantem obozu?

Odpowiedź: Był jakiś nieznajomy SS-man którego nazwiska obecnie zapomniałam.

Pytanie: Czy w waszym obozie maltretowano lub bito więźniów.

Odpowiedź: Tak bywały wypadki że jak więźniarki przewiniły coś to dostawali bicie?

Pytanie: Czy wy biliście kogoś podczas pełnienia służby?

Odpowiedź: Tak. Bywały wypadki przy rozdawaniu obiadu, że więźniarki nie stały w kolejce i pchali się w kupie wtedy musiałam ich bić.

Pytanie: A czem biliście ich.

Odpowiedź: Biłam ich ręką.

Pytanie: Czy macie jeszcze koleżanki z SS obecnie i gdzie oni się znajdują?

Pytanie¹⁴⁷: Nie posiadam obecnie żadnych koleżanek z owego czasu i nie wiem gdzie tamte uciekły.

Na tem protokół przesłuchania zakończono i po przeczytaniu mi co zeznałam, dosłownie zapisano, co stwierdzam własnoręcznym podpisem. Preiss.

Protokołował I. Litwiak¹⁴⁸

147 Powinno być: „odpowiedź”.

148 IPN Wr 039/5289 s. 21.

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego.

Kamienna-góra, dnia 27. 8. 1946 r.

Zaleśny Kazimierz. oficer śledczy Powiatowego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamiennej-górze.
przesłuchał w charakterze podejrzanego:

Nazwisko i imię P R E I S S A N N A.

Imiona rodziców Józef Katarzyna.

Data i miejsce urodzenia 4. 7. 1913r. Grospetowicz kolo Raciborza.

Miejsce zamieszkania Szymrych ul. Kościelna nr. 4.

Narodowość niemiecka.

Obywatelstwo niemieckie.

Wyznanie Rzym.-kat.

Zajęcie Ekspedyjentka.

Zawód Urzedniczka.

Wykształcenie 8 kl. szkoły powszechnej.

Stan rodzinny Panna.

Stan majątkowy Nie mam.

Stosunek do służby wojskowej Przy S. S.

Stopień wojskowy Nie mam.

Odznażenia i ordery Nie mam.

Karałność Ze słow nie karana.

5.7 Przesłuchanie UB

Protokół przesłuchania podejrzanego
Kamienna-góra, dnia 27.8.1946 roku

Zaleśny Kazimierz, oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kamiennej-górze, przesłuchał w charakterze podejrzanego:

Nazwisko i imię: Preiss Anna.

Imiona rodziców: Józef Katarzyna.

Data i miejsce urodzenia: 4.7.1913 roku Grospetowicz koło Raciborza.

Miejsce zamieszkania: Szymrych ulica Kościelna numer 4.

Narodowość: niemiecka.

Obywatelstwo: niemieckie.

Wyznanie: rzymskokatolickie.

Zajęcie: ekspedyjentka.

Zawód: urzędniczka.

Wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej.

Stan rodzinny: panna.

Stan majątkowy: nie mam.

Stosunek do służby wojskowej: przy SS.

Stopień wojskowy: nie mam.

Odznaczenia i ordery: nie mam.

Karalność: ze słów nie karana¹⁴⁹.

Pytanie: [nieczytelne].

Odpowiedź: Aż do sierpnia 1944 roku byłam zatrudniona w drogerii i aptece na terenie Szymrychu.

Pytanie: A gdzie pracowaliście od sierpnia 1944 roku?

Odpowiedź: Zostałam zaciągnięta w szeregi SS.

Pytanie: Dokąd was przydzielili na służbę?

Odpowiedź: Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczącego się w Lubawie.

Pytanie: Jaka funkcję pełniście w obozie koncentracyjnym?

Odpowiedź: Pełniłam funkcję SS to znaczy byłam nadzorcynią nad więźniarkami.

Pytanie: Jakiej narodowości i za co siedzieli te więźniarki?

149 IPN Wr 039/5289 s. 23.

- Odp. Az do sierpnia 1944r. Bylam zatrudniona w droguerji i aptece na terenie Szymrychu.
- Pyt. A gdzie pracowaliscie od sierpnia 1944r?
- Odp. Zostalam zaciagneta w szeregi S.S.
- Pyt. Dokad was ~~zadzielono~~ przydzielili na sluzbe?
- Odp. Przydzielono mnie do obozu koncentracyjnego mieszczacego sie w Lubawie.
- Pyt. Jaka funkcje pełniliscie w obozie koncentracyjnym?
- Odp. Pełnilem funk. S.S. to znaczy bylam nadzorcynia nad wiezniarkami.
- Pyt. Jakie narodowosci i za co siedzili te wiezniarki?
- Odp. Przewiaznie zatrudnieni jako wiezniowie byly same kobiety, ktore zostaly przyslane z obozu koncentracyjnego z Oświecima, pochodzenia one byly polskiego i zydowskiego, a przynaleznosci panstwowej, wogierki, holenderki i polscy, prawdopo dobrnie siedzili za przestepstwa rodzaju politycz.
- Pyt. Czy wyscie nalezeli do jakieg partji?
- Odp. Ja nie nalezalam do zadnej partji.
- Pyt. Czy wyscie mieli jakas rangi?
- Odp. Ja zadnej rangi nie mialam.
- Pyt. Ja czas waszego pobytu w obozie byliscie wiezniarki?
- Odp. Tak przy wydawaniu obiadu bilam reka.
- Pyt. Dlaczego przydzielono was akuratnie do obozu koncentracyjnego w Lubawie?
- Odp. Ja niechcialam tylko mnie zmusili.
- Pyt. Czy w tym obozie strzelano wiezniarki?
- Odp. Nie strzelano poniewaz nie mielismy broni.
- Pyt. Ile sghinelo za czas waszego pobytu w tym obozie?
- Odp. Za czas ~~szesc~~ mego pobytu zmarlo 8 lub 10 wiezniarek.
- Pyt. Gdzie ich chowaliscie?
- Odp. W lubawie za miastem na cmentarzu.
- Pyt. Czy nosiliscie bron jak pełniliscie sluzbe?
- Odp. Ja nie nosilam.
- Pyt. Kto u was nosil bron i kto miał sluzbe przy obozie?
- Odp. Mysmy nie mieli broni, a sluzbe pełnili żolnierze.
- Pyt. Ile przebywalo wiezniarek w tym obozie?
- Odp. W obozie tym przebywalo kolo 400 wiezniarek.
- Pyt. Czy pełniliscie sluzbe do konca?
- Odp. Dzien przed tym nas puscili i udalam sie do Szymrychu.
- Pyt. Kto byl komendantem obozu?
- Odp. Byla komendantka pierwsza Kolbyrg Gertrud, a druga to nie pamietam.
- Pyt. Czyw waszym obozie maltrutowaliscie wiezniarki?
- Odp. Tak jak przewinila to bito ich i nie dawano im jesc.
- Pyt. Czy macie jeszcze jakies kolezanki z obozu?
- Odp. Nie mam.
- Pyt. Czy zeznanie jest prawdziwe?
- Odp. Tak zeznanie moje jest prawdziwe.

Protokol napisano zgodnie ze slowami
mäimi na co podpisuje siewlasnorecznym
podpisem.

Of. Siedczy.

Anna Gross

Odpowiedź: Przeważnie zatrudnieni jako więźniowie były same kobiety, które zostały przysłane z obozu koncentracyjnego z Oświęcimia, pochodzenia one były polskiego i żydowskiego, a przynależności państowej, Węgierki, Holenderki i polskiej, prawdopodobnie sie-dzieli za przestępstwa rodzaju politycznego.

Pytanie: Czy wyście należeli do jakieś partii?

Odpowiedź: Ja nie należałam do żadnej partii.

Pytanie: Czy wyście mieli jakąś rangę?

Odpowiedź: Ja żadnej rangi nie miałam.

Pytanie: Za czas waszego pobytu w obozie biliście więźniarki?

Odpowiedź: Tak przy wydawaniu obiadu biłam ręką.

Pytanie: Dlaczego przydzielono was akuratnie do obozu koncentracyjnego w Lubawie?

Odpowiedź: Ja nie chciałam tylko mnie zmusili.

Pytanie: Czy w tym obozie strzelano więźniarki?

Odpowiedź: Nie strzelano ponieważ nie mieliśmy broni.

Pytanie: Ile zginęło za czas waszego pobytu w tym obozie?

Odpowiedź: Za czas mego pobytu zmarło 8 lub 10 więźniarek.

Pytanie: Gdzie ich chowaliście?

Odpowiedź: W Lubawie za miastem na cmentarzu.

Pytanie: Czy mieliście broń jak pełniliście służbę?

Odpowiedź: Ja nie nosilam.

Pytanie: Kto u was nosił broń i kto miał służbę przy obozie?

Odpowiedź: Myśmy nie mieli broni, a służbę pełnili żołnierze.

Pytanie: Ile przebywało więźniarek w tym obozie?

Odpowiedź: W obozie tym przebywało około 400 więźniarek.

Pytanie: Czy pełniliście służbę do końca?

Odpowiedź: Dzień przed tym nas puścili i udało się do Szymrychu.

Pytanie: Kto był komendantem obozu?

Odpowiedź: Była komendantka pierwsza Kolbyrg¹⁵⁰ Gertrud, a druga to nie pamiętam.

Pytanie: Czy w waszym obozie maltretowaliście więźniarki?

Odpowiedź: Tak jak przewiniła to bito ich i nie dawano im jeść.

Pytanie: Czy macie jeszcze jakieś koleżanki z obozu?

Odpowiedź: Nie mam.

Pytanie: Czy zeznanie jest prawdziwe?

Odpowiedź: Tak zeznanie moje jest prawdziwe.

Protokół napisano zgodnie ze słowami moimi na co podpisuję się własnoręcznym podpisem. Anna Preiss¹⁵¹

150 Powinno być „Kolberg”.

151 IPN Wr 039/5289 s. 24.



Arkusz streszczenia

do Nr. 171/46.

Nazwisko i imie **P R A I S S A N N A**.
Pseudonim — fałszywe nazwisko **Nie mam.**
Imię ojca **Jozef** matki z domu **Katarzyna z Karoliów.**
Zawód **Ekspedientka.** wyznanie **Rzym.-kat** przynależał panstwu **niemiec.**
Narodowość **niemiecka.**
Data i miejsce ur. **4. 7. 1913r. Grosspeterwitz w. Śląskie.**
Ostatnie miejsce zam. **Szymrylicy ul. Kościelna nr. 4.**
Stan rodzinny **Panna.**
Imię żony (meza) i jej nazwisko panienskie **Nie mam.**
Bracia, siostry i krewni **Jozef, Oswald, Tomasz, s. Ilizabed, Hetwich,**
Wykształcenie **8 klas szkoły powszechniej.** stosunek do wojsk **w szeregach SS.**
Dowody osobiste
Kiedy, gdzie i za co był podejrzany, zatrzymany lub oskarżony **Wresztowana dnia 20.8.46r.
przez P.U.B.P. Kamienna-góra. Za przynależność do SS.**
Rysopis: wzrost **158 cm.** włosy **Szatyńka** brwi **Ciemne.** oczy **Piękne.**
nos **Maly.** uszy **Normalny.** usta **Waskie.** zęby **2 brak.**
głowa **Normalna.** szyja **Normalna.** ręce **Normalne.** nogi **Normalne.**
blizny **Zadnych.** znaki szczególnego **Zadnych.**
Czy był fotografowany, gdzie i kiedy
Czy był daktyloskopowany kiedy i gdzie
Język ojczysty **niemiecki.**
Akcent językowy **Śląski.**
Języki obce **Polski 80 %.**
Głos **Chrapliwy** wady wymowy **Zadne.**
Osobliwość ubrania **spudniczka brązowa bluzka niebieska i buciki granatowe.**
Przychylne nazwy **Palacz nalogowy.**
Uzasadnione zarzuty, podejrzenia **Za przynależność do SS.**
Stosunki i związki z kim **Z nikim.**
Wyniki obserwacji **Spokojna.**

5.8 Arkusz streszczenia

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Kamiennej Górze

Dnia 5.9.1946 roku

Arkusz streszczenia
do numeru 171/46.

Nazwisko i imię: Praiss Anna.

Pseudonim – fałszywe nazwisko: nie mam.

Imię ojca: Jozef, matki z domu Katarzyna z Karolimów.

Zawód: ekspedientka, wyznanie: rzymkokatolickie, przynależność państwa: niemiecka.

Narodowość: niemiecka.

Data i miejsce urodzenia: 4.7.1913 roku Grosspeterwitz województwo śląskie.

Ostatnie miejsce zamieszkania: Szymrych ulica Kościelna numer 4.

Stan rodzinny: panna.

Imię żony (męża) i jej nazwisko panieńskie: nie mam.

Bracia, siostry i krewni: Jozef, Oswald, Tomasz, siostry Ilizabed, Hetwich.

Wykształcenie: 8 klas szkoły powszechnej.

Stosunek do wojska: w szeregach SS.

Dowody osobiste: ...

Kiedy, gdzie i za co był podejrzany, zatrzymany lub oskarżony:
Aresztowana dnia 20.8.46 roku przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Kamienna-góra. Za przynależność do SS.

Rysopis: wzrost: 158 cm, włosy: szatynka, brwi: ciemne, oczy: piwne, nos: mały, uszy: normalne, usta: wąskie, zęby: 2 brak, głowa: normalna, szyja: normalna, ręce: normalne, nogi: normalne, blizny: żadnych, znaki szczególne: żadnych.

Przeprowadzona rewija osobista dnia 202. 8. 46r.
dala wynik następujący Torebke z dokumentami.

- a) odezwy, broszury i pisma Zadnych.
- b) bron Zadnej.
- c) fotografie Zadnych.
- d) pieniadze Zadnych.
- c) inne Ghusteczka do nosa i ponczochy.

Przesłuchano w tej sprawie świadków, ich nazwiska, imiona i adres Zadnych.

a) dowodowych Zadnych.

b) odwodowych Zadnych.

Rezultat dochodzen Przyznała się do winy.

Powyzsza sprawę przekazano dn. 3. IX 1946 r. komu? Wice Prokuratora Specjalnego
Sudu Karnego w Jeleniej-górze.

z wnioskiem

Dowody rzeczowe Zadnych.

Przesłano do Niemiecie. Nr. pokwitowania

Sprawę zaczęto dn. 21. 8. 46r. Skonczono 2. 9. 46r.

Uwagi

Zestawił:



Podpis kierownika:

Sprawy łączne Nr. Nr.

Uwagi:

Czy był fotografowany, gdzie i kiedy: ...

Czy był daktyleskopowany kiedy i gdzie: ...

Język ojczysty: niemiecki.

Akcent językowy: śląski.

Języki obce: polski 80%.

Głos: chrapliwy, wady wymowy: żadne.

Osobliwość ubrania: spódniczka brązowa bluzka niebieska i bu-
ciki granatowe.

Przyzwyczajenia: palacz nałogowy.

Uzasadnione zarzuty, podejrzenia: za przynależność do SS.

Stosunki i związki z kim: z nikim.

Wyniki obserwacji: spokojna¹⁵².

Przeprowadzona rewizja: osobista z dnia 20.8.46 roku, dała wynik następujący: torebkę z dokumentami;

- a) odezwy, broszury i pisma: żadnych.
- b) broń: żadnej.
- c) fotografie: żadnych.
- d) pieniądze: żadnych.
- e) inne: chusteczka do nosa i pończochy.

Przesłuchania w tej sprawie ... świadków, ich nazwiska, imiona i adres: żadnych.

- a) dowodowych: żadnych.
- b) odwodowych: żadnych.

Rezultat dochodzeń: przyznała się do winy.

Powyzszą sprawę przekazano dnia 3 IX 1946 roku komu? Wice
Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Jeleniej-górze
z wnioskiem ...

Dowody rzeczowe: żadnych.

Przesłano do: nigdzie, numer pokwitowania ...

Sprawę zaczęto dnia 21.8.46 roku. Skończono 2.9.46 roku.

Uwagi: ...

Zestawił:

Podpis kierownika:

Sprawy łączne numery: ...

Uwagi: ...¹⁵³

152 IPN Wr 039/5289 s. 26.

153 IPN Wr 039/5289 s. 27.

28
21

Kps 1414 /46

PROTOKOL PRZESLUCHANIA PODEJRZANEGO.

Dnia 27 lipca 1944 r w Jeleniej Gorze Sędzia
Sledczy w Jeleniej Gorze w osobie T. Jankiewicza z udziałem
Protokulant Apl.s.
przesłuchał nizej wymieniona osobę w charakterze podejrzanego, która
po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jej zarzucono i jakie dowody
przeciw niej zebrano pouczona o prawie nieodpowiadania na zadawane
jej pytania, zeznała co następuje:

Imię i nazwisko Anna Preiss
Wiek 41 VII 1913 w Gospodarstwie per. Racibor
Imiona rodziców Józef Maria Karol
Miejsce zamieszkania Bielsberg ul. Ksztalma 4
Zajęcie ekspedientka
Wyznanie żyje żart
Stosunek do służby wojskowej Mążka w d.d. bol. Między 1944 - maju 1945
Ordery i odznaczenia
Stan we własna
Poprzednia karalność Milicja
Milicja

Do wywiadu nie ujawniłam.

Od połowy wojny do lipca 1944 roku należałam
do brygadnych, gdzie pracowałam i sprzeć w charakterze ekspedientki.

W lipcu 1944 r. nadto tam przyjmowałam per
"obiektami", powtarzając do formacji "S.S." i przygotowując
do obrony pracy kolej w Lubanii per. "Kierunki morskie",
w charakterze doradczych.

W tym samym czasie obroni pracę było ponad 1000
kolej i sklepów w okolicach 10-150 lat.

5.9 Przesłuchanie sądowe

Kps 1414/46

Protokół przesłuchania podejrzанego

Dnia 7 stycznia 1947 roku w Jeleniej Górze Sędzia Śledczy w Jeleniej Górze w osobie T. Jankiewicza przesłuchał niżej wymienioną osobę w charakterze podejrzanej, która po wyjaśnieniu jakie przestępstwo jej zarzucono i jakie dowody przeciw niej zebrano pouczona o prawie nieodpowiadania na zadawane jej pytania zaznała co następuje:

Imię i nazwisko: Anna Preiss.

Wiek: 4 VII 1913 w Gropspeterwitz powiat Racibor.

Imiona rodziców: Józef Katarzyna Karol.

Miejsce zamieszkania: Szemberg ulica Kościelna 4.

Zajęcie: ekspedientka.

Wyznanie: rzymkokatolickie.

Stosunek do służby wojskowej: służyła w SS od sierpnia 1944 – maja 1945.

Ordery i odznaczenia: –

Stan: wolna.

Poprzednia karalność: niekarana.

Do winy się nie poczuwam.

Od początku wojny do sierpnia 1944 roku mieszkałam w Szymbrychu, gdzie pracowałam w aptece w charakterze ekspedientki.

W sierpniu 1944 zostałam przymusowo przez „Arbeitsamt” powołana do formacji „SS” i przydzielona do obozu pracy kobiet w Lubawie powiat Kamiennogóra, w charakterze dozorcyni.

W tym przymusowym obozie pracy było przeciętnie 400 kobiet w wieku od 16 – 40 lat¹⁵⁴.

¹⁵⁴ IPN Wr 488/627 s. 28.

28 Druk do prewazjui Biigkofski, Kolecielski i Węgielski.

Ze Polek wie mi wiadomo, iż była tam tylko 1 kielka w roboce.

Wóz zajmował kilka baraków i 1 dorywczo.

Baraki były przeznaczone dla magazynów, Garazı, kuchni i itp.

Wóz był w strukturze typu w budynek w salach na spisaniach i biurach, a ilość po kielkostanowiu, miały być takie same jak w sali.

Lokalizacja tego obiektu została zidentyfikowana do
Pracy do fabryki.

Prace tam rozpoczęły się 12 sierpnia,

z 1 godziny porannej do wieczoru.

W tej sytuacji jednymi, to je którymi nie mogły być ani
wie wiadomo mi, iż wówczas było średnio 3 ludzi, którzy pracowali na tym samym miejscu, a reszta kiedyś i kiedyś nie
została podzieleniona na dwie grupy.

Wszystkich pracujących licząc było mniej niż 10, a stąd
nie mogę być w pełni przekonany, że pracę i pracę
do obiektu prowadzą i zarządzają i doprowadzają ponadto
do obiektu.

W naszym pionie wóz 4 ułogowanych dostarczył
Komendanta obiektu licząc Wierzbka i innego

jedna mutka prawa konia pracującego na placu.

Ze tymi dwoma ludźmi, iż Komendantka to prawdopodobnie
z Portużówką zaproponowała kierującą, tyle pracowano wiele.

Dopiero po dniu nieporządku ani broni ani gromadzonych
praktycznie żadnych szczegółów nie było.

Jeżeli do wszystkich pracowników obiektu odnoszą się
ni dobrze i przede wszystkim do wszystkich pracowników obiektu.

Były to przeważnie Żydówki, Holenderki i Węgierki. Z Polek o ile mi wiadomo to była tam tylko 1 Polka a to lekarka.

Obóz zajmowały kilka baraków i 1 duży budynek. Baraki były przeznaczone na magazyny, łazienę, kuchnię i tym podobne.

Kobiety i dziewczęta spały w budynku w salach na spiętrzonych łóżkach, w ilości po kilkadziesiąt, stosownie do wielkości sali.

Członkinie tego obozu chodziły codziennie do pracy do fabryki. Praca tam trwała dziennie 12 godzin, z 1 godziną przerwą na obiad.

Co się tyczy jedzenia, to ja się tym nie zajmowałam, ale wiadomo mi, że wikt był średni, gdyż pracownice otrzymywały 3 krótki dzienny posiłek w obozie a ponadto drugie śniadanie a czasami podwieczorek we fabryce.

Wszystkich dozorczyń Niemek było nas 11 a zadaniem naszym było odprowadzanie robotnic do pracy i z pracy do obozu oraz nadzór w czasie pracy i do pilnowania porządku w obozie.

W nocy pilnowało obóz 4 uzbrojonych żołnierzy. Komendantką obozu była Niemka i ona tylko jedna miała prawo karać pracowników za przewinienia.

Ze słyszenia wiadomo mi, że komendantka za przewinienia a zwłaszcza w wypadku kradzieży, biła pracownice ręką.

Dozorcynie nie posiadały ani broni ani gumowych pałek czy też innych narzędzi do bicia.

Ja do wszystkich pracowników obozu donosiłam się dobrze i byłam dla wszystkich sprawiedliwa¹⁵⁵.

155 IPN Wr 488/627 s. 29.

~~Niektóre preconinowe miedzianeckarstwo ani się nie miało żadne
miedzianekarstwo.~~

Pewnego razu opłył paryskańskie Marche,
a preconinie chciły iść dobrać ja, iżże dla ponad 1000
miedzianek miedziane z nich, opłyći po latach Marche i Miedzianek.
Także ja zaprzeczałem przed koncentrancją.

Też ja przed ukraińskim armii koncentracji, na rozbior
kraju koncentrancji, miałem do trybuny, opłyć miedzianek
zachodni, aby móc dołączyć do preza U. B.

Wtedy, kiedy obraz miedziane połaci trybuny
zachodni, opłyć miedzianek nadziorów miedzianek obopię.

Tytus
Sedore

poly.
Anna Preiss

Nigdy pracownikom nie dokuczałam ani się nad nimi nie znęcałam.

Pewnego razu gdy przywieziono marchew, a pracownice chciły siłą zabrać ją, ja dla porządku ręką uderzyłam niektóre z nich, gdyż za brak marchwi musiałabym ja odpowiadać przed komendantką.

Dzień przed wkroczeniem armii sowieckiej, na rozkaz komendantki wróciłam do Szymbrychu, gdzie mieszkałam do czasu mego aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa.

Na moją obronę nie mogę podać żadnych świadków, gdyż nie znam adresów członkiń obozu¹⁵⁶.

156 IPN Wr 488/627 s. 30.

31
78
23

Nr akt Kps 1414 / 46

Protokoł przesłuchania świadka.

Dnia 24. stycznia 1947 r. w Jeleniej Górze
Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
w osobie Sędziego T. Szumięckiego
z udziałem Protokolanta Aplikanta Sąd.
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka -
bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. -
oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odrzucił od niego
przysięgę na zasadzie art. 111
k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje

Imię i nazwisko Helena Przymuska
l. 40

Wiek

Imiona rodziców Edward i Anna

Miejsce zamieszkania Lubawa pl. Kamienna 9/10

Zajęcie lekarz med.

Wyznanie rzymsko-kat.

Karalność żona kuran

Stosunek do stron oboz

Od 19.12.44 r. do 9.1.1945 r. przebywałam w oborze
nowego twierdzę filii Grossrosen. W tym czasie prowadziła
w tym oborze uchodziły dozorowane. Jestem o nich dobrze -
zobacza, była bowiem ludzką i dobrą. Pomagała mi
w utrzymaniu się i aby móc, które prowadzą do karmienia
do obozu obiedem. Nie przesadała się nad mani i nie
wcielała, by tego obozu próbować, zognostyla. Która nie
wcielała się w obozach do nas przesyłała papierów.
Zwierzała się, że do pracy robiła raczej niż grajodziła
prze Arbeitsamt. Mówiła, że karmiącą się nie
domyła jej zanifanicie i zanikała, że żart zbyt głę-

5.10 Przesłuchanie świadka Helena Rzymowska

Numer akt Kps 1414/46

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 stycznia 1947 roku w Jeleniej Górze Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w osobie Sędziego [nieczytelne] z udziałem protokółanta aplikanta sądowego przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści artykułu 107 kodeksu postępowania karnego oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie artykułu 111 kodeksu postępowania karnego po czem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Helena Rzymowska.

Wiek: lat 40.

Imiona rodziców: Edward i Aniela.

Miejsce zamieszkania: Lubawa powiat Kamienna Góra.

Zajęcie: lekarz medycyny.

Wyznanie: rzymskokatolickie.

Karalność: nie karana.

Stosunek do stron: obca.

Od 19 IX 44 roku do 9 V 1945 roku przebywałam w obozie koncentracyjnym filia Grossrosen. Anna Preiss pracowała w tym obozie w charakterze dozorczyni. Jestem o niej dobrego zdania, była bowiem ludzka i dobra. Pomagała mi w ukrywaniu ciężarnych kobiet, które ponadto dokarmiała swoim obiadem. Nie znęcała się nad nami i nie widziałam, by kogo w obozie pobiła, zwykle myślała. Krótko mówiąc zachowywała się w stosunku do nas zupełnie poprawnie. Zwierzała się, że do pracy została zaciągnięta przymusowo przez Arbeitsamt. Muszę dodać, że komendantka nie darzyła jej zaufaniem i zarzucała, że jest zbyt libe-¹⁵⁷

157 IPN Wr 488/627 s. 31.

IPN Wr 488/627

IPN GK 249/100, SOIG 100

ratuy dla nas. Zbyto o nim mówić nie mogę
prawdzie. - Oraz tak. - St. Rymanówka


Sędzia Okręgowy Śledczy

strona: 0032

realna dla nas. Złego o Annie Preiss nic nie mogę powiedzieć.
Odczytano. Doktor Rzymowska

(podpis nieczytelny)
Sędzia Okręgowy Śledczy¹⁵⁸

158 IPN Wr 488/627 s. 32.

F.H. 63 Mf.

44 32 33

PHOTOKUL ROZPIEWX GŁÄWNEJ

Dnia 21 marca 1945 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny

Sprawa Alamy KreissOskarżonego z art. 181. delik. P.K.W. N° del. 31.III.1944.
Br. A.R.P. N° 69 - 1945 por 3781.Przewodniczący J. I. CzerwoszZawieraj: J. I. Czerwosz
Sezja wiecz. 1/1 Tr. RoskiProkurator J. O. K. Lius Lypel
Protokulant K. Małgorzatewski akt. 1891

wyb. kano sprawę golz. 316. min. 10

r.z. prawna odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się

ask. ua Anna Press
- oskarżone.

Oskarżony podał o. i. swojego osoby (art. 2 k.p.k.)

Genceralia, jak w aktach oskarżenia..

5.11 Protokół rozprawy głównej

Numer akt V.K. 63/47

Protokół rozprawy głównej

Dnia 21 marca / 47

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny

Sprawa Anny Preiss oskarżonej z artykułu 4 § 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 VIII 1944 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 69 z 1946 roku pozycja 377).

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego J. Czerkasow

Ławnicy: 1) St. Wojtasiewicz 2) W. Leski

Podprokurator Sądu Okręgowego K. Muszyński

Protokólant: K. Mazurkiewicz, aplikant sądowy

wywołano sprawę o godzinie 16 minut 10

rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżona Anna Preiss – osobiście.

Generalia jak w akcie oskarżenia¹⁵⁹.

¹⁵⁹ IPN Wr 488/627 s. 44.

SM

z wezwanych świadków i biegłych stawili się wszyscy z
wyjątkiem.

1) hr. Helena Rymarska.
Kwiatoszowski brak wrażliwości o
dorosłemu kierowaniu.

Świadkowie zostali usunięci do południa i po południu (godnie
z postanowieniem Sądu pozostały na sali (art. 71. K.p.k.)
Czytany akt oskarżenia:
Oskarżona zapytana przez Przewodniczącego, czy przyznaje się
do zarzuconego jej czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi,
powiedzieć:
do końca II wojny światowej, wyjazdami;
od południa wojny do kwietnia 1944 uciekła tam
w Republiki, gdzie pracowała jako ekspedientka
w drogerii, we wrześniu 1944 r. została tam pracownicą
przy "Albertsant" powtarza do fortunacji, i tą
celem do zatrudnienia kobiet majałycych by w obronie
pracy w Lubawce. Z tych czasów tam jedna
do końca - pełna, ale adresu jej nie mała. Robione
były okolo 400 kobiet mówiąc japończyk i żegnając
Próba wie mianem. W momie radzieckim, było
odprawianiem i przenoszeniem kobiet do
bieżącej pracy i rozwijanie ich tam. O zachowaniu
się kobiet mianem uciekowały koncentracji
obrony. - Odnotowano się jednak do wysiłek
pracować obrony i obrony i jadąc wie
olokucja. Do partii "Hitlerjugend"
wie należała.

Z wezwanych ~~świedków i biegłych stawili się wszyscy z wyjątkiem~~: nikt się nie stawił.

1) Świadek Helena Rzymowska. Stwierdzono brak wiadomości o doręczeniu wezwania.

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (artykuł [niewidoczny] kodeksu postępowania karnego).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżona zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanego jej czynu i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podała:

Do winy się nie przyznaję i wyjaśniam: od początku wojny do sierpnia 1944 mieszkałam w Szymbrychu, gdzie pracowałam jako ekspedientka w drogerii. We wrześniu 1944 roku zostałam przymusowo przez „Arbeitsamt” powołana do pomocy formacji „SS” celem dozoru kobiet znajdujących się w obozie pracy w Lubawie. Z tych czasów znam jedną doktor – Polkę –, ale adresu jej nie znam. W obozie było około 400 kobiet, przeważnie Żydówek z Węgier. Broni nie miałam. Moim zadaniem było odprowadzanie i przyprowadzanie kobiet do miejsca pracy i pilnowanie ich tam. O zachowaniu się kobiet musiałam meldować komendantce obozu. Odnosiłam się jednak do wszystkich pracownic obozu dobrze i żadnej nie dokuczałam. Do partii i „Hitler-Jugend” nie należałam¹⁶⁰.

160 IPN Wr 488/627 s. 45.

X
46 35

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, e wolno mu złożyć uwagi i składać wyjaśnienia co do ka-dego dowodu (art.335 k.p.k.)

Na wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytępki tress art. 106 k.p.k.

Zapytano o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i skierowanie do stron, świadkowie i biegli podali;

Następnie Przewodniczący uprzedził o umacnieniu przysięgi oraz dokonał przysięgi zgodnie z przepisami art. 111 i 113 k.p.k.
o świadkach:

ost. publ. kwesti o odczytaniu memoriału
Wiesławajęcego sw. dr. H. Rymanowskiej
ost-ua nie przekrowa. tuz. a mijać
ogrys na odczytanie

Rozstałyeli świadków i biegłych strony zwolnili od przysięgi.
Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przysięgi.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju.

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali;

Jed postanowiont, na rzady Hm.
Lemara Wiesławajęcego sw. dr. H.
Rymanowskiej odczytać (art. 340 § 5 k.p.k.)
oczytano Lemarze sw. dr. H. Rymanowskiej.
h. Et 22.-

Jed postanowiont, wobec rzady Hm.,
zrealizować odczytywanie protokołów
przesłuchan podlegających ratyfikacji, j. w
formie obwieszczeń informujących na sprawie
(art. 340 § 6 k.p.k.).

strona: 0046

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżoną, że wolno jej czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (artykuł 335 kodeksu postępowania karnego)

Oskarżyciel publiczny wnosi o odczytanie zeznań niestawiającego świadka doktor H. Rzymowskiej. Oskarżona nie sprzeciwia się – wyraża zgodę na odczytanie.

Sąd postanowił, za zgodą stron zeznania niestawiającego świadka doktor H. Rzymowskiej odczytać (artykuł 340 § 5 kodeksu postępowania karnego)

Odczytano zeznania świadka doktor H. Rzymowskiej. Karta numer 22.

Sąd postanowił wobec zgody stron, zaniechać odczytywania protokołów przesłuchania podejrzanej i zaliczyć je w poczet dowodów ujawnionych na rozprawie (artykuł 340 § 6 kodeksu postępowania karnego)¹⁶¹.

161 IPN Wr 488/627 s. 46.

97
35

36

Na zapytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żą-
dają uzupłnienia przewodu sądowego.
Przewodniczący odszedł, ze przewód sądowy jest zamknięty, poczyni-
udzielił stromom głosu:

Oskarzyciel

publ. popriva abt oskarfem

Obrona

Oskarżony w ostatnim głosie

posti o użekwieniu

Sąd udał się na paradę. Po powrocie do sali Przewodniczący odcio-
sił publicznie sporządzającą na piśmie sentencję wyroku oraz przyto-
czył ust iż najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i
termin odwołania. *Niech użekwienia odkucie przed-
miesiąca maja godz. 10.00. Rządzący kwaterunkiem*
wypuszczenia po 10 dniach.

Przewodniczący

Protokulant

Mugurum

Na zapytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił stronom głosu:

Oskarżyciel publiczny popiera akt oskarżenia.

Oskarżona w ostatnim głosie prosi o uniewinnienie.

Sąd udał się na naradę. Po powrocie do sali Przewodniczący ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób o termin odwołania. Wobec uniewinnienia oskarżonej Przewodniczący na mocy artykułu 325 kodeksu postępowania karnego zarządził natychmiastowe wypuszczenie jej na wolność.

Rozprawę zamknięto o godzinie 16 minut 40¹⁶².

162 IPN Wr 488/627 s. 47.

52 39

W Y R O K
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Dnia 21 marca 1947 r.

40

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny
w składzie następującym:

Przewodniczący: S.S.O. J. Czerkaszow

Zawodnicy: St. Wojtasiewicz i W. Leski

Protokolant: K. Mazurkiewicz, apl. sąd.

w obecności oskarżyciela publicznego Podprok. S.O.K. Muszyńskiego
rozpoznał dnia 21 marca 1947 r. sprawę:

ANNY FREIS, urodz. 4.VII. 1915 r. w Grosses Peterwitz, pow. Raciborz, córki Józefa i Katarzyny zd. Karol, - oskarżonej o to, że w okresie od sierpnia 1944 r. do maja 1945 r. pełniła służbę w szafetach ochronnych "S.S." jako dozorcyni w obozie pracy w Lubawie, pow. Kamienna Góra w których umieszczone było kilka set kobiet przynusowo zatrudnionych w miejscowych fabrykach - a więc brała udział w organizacji przestępcości, uznanej przez władze państwa niemieckiego, a zdatującej do osiągnięcia swych celów przez popełnianie zbrodni przeciwko spokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, - to jest o czyn, przewidziany w art. 4 § 1 dekretu P.K.W.N.z dn. 31.VIII. 1944 r. (Dz.U.R.P. Nr.69 z 1946 r. poz.377).

O r z e k ł :

Oskarżoną Annę Freiss od zarzuconego jej przestępstwa uniewinnić.
Koszty postępowania przejęć na rachunek Skarbu Państwa.

U Z A S A D N I E N I E.

Na postawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu Sądowego a mianowicie: wyjaśnienia oskarżonej oraz odczytanych zeznań Świadków D-or Heleny Rzymowskiej Sąd ustalił następujący stan faktyczny. Oskarżona do sierpnia 1944 roku pracowała w drogerii w Szymbrychu i do partii N.S.D.A.P. oraz do żadnych organizacji Hitlerowskich nie należała. W sierpniu 1944 r. została przeszukana przez "Arbeitsamt" do pracy i przydzielona do pomocy do formacji S.S. celem dozorowania kobiet znajdujących się w obozie w Lubawie. W obozie tym znajdowały się przeważnie żydówki z Węgier w ilości około 400 osób. Zadaniem oskarżonej było (będąc bez broni) odprowadzaniem kobiet z obozu do pracy i spowrotem oraz ich dozorowanie. Zeznaniem bezstronnego i miarodysponującego świadka Doktora Rzymowskiej, stwierdzonym zostało że oskarżona będąc dozorcynią w obozie była ludzką i dobrą dla więźniarek, pomagała w ukrywaniu kobiet będących

5.12 Wyrok

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 21 marca 1947 roku.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział Karny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego J. Czerkasow

Ławnicy: St. Wojtasiewicz i W. Leski

Protokolant: K. Mazurkiewicz, aplikant sądowy

w obecności oskarżyciela publicznego Podprokuratora Sądu Okręgowego K. Muszyńskiego

rozpoznawszy dnia 21 marca 1947 roku sprawy:

Anny Preis, urodzonej 4 VII 1913 roku w Grosse-Peterwitz, powiat Racibórz, córki Józefa i Katarzyny z domu Karol, oskarżonej o to, że w czasie od sierpnia 1944 roku do maja 1945 roku pełniła służbę w sztafetach ochronnych „SS” jako dozorcyni w obozie pracy w Lubawie, powiat Kamienna Góra, w których umieszczonych było kilkaset kobiet przymusowo zatrudnionych w miejscowych fabrykach – a więc brała udział w organizacji przestępcej, uznanej przez władze państwa niemieckiego, a zdającej do osiągnięcia swych celów przez popełnianie zbrodni przeciwko spokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, to jest o czyn przewidziany w artykule 4 § 1 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 VIII 1944 roku (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej numer 69 z 1946 roku pozycja 377).

Orzekl:

oskarżoną Annę Preiss od zarzucanego jej przestępstwa uniewinnić. Koszty postępowania przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Uzasadnienie

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, a mianowicie: wyjaśnień oskarżonej oraz odczytanych zaznań świadka doktor Heleny Rzymowskiej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

65 w cięży a nawet dokarmiała je własnym obiadem. Ponadto oskarżona zwierzała się świadkowi, że została przymusowo zaciągnięta do tej pracy przez "Arbeitsamt". Za ludzki swój stosunek do kobiet z obozu, Komendantka nie darzyła jej zaufaniem, a nawet robiła jej zarzuty że jest zbyt liberalną.

Z powyższego wynika że nikt nie można oskarżonej zaliczyć do osób biorących udział w przestępcozej organizacji niemieckiej mających na celu popełniania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przewidzianych w dekrecie z dnia 31.VIII.44 r. bowiem oskarżona do organizacji takiej nie należała, a ponadto przez ludzki i dobry stosunek swój do więźniarek, wykazała, że zbrodni faszystowskich nie pochwalała i jest im przeciwna, a nawet w miarę możliwości utrudniała ich popełnianiu, czem sama się narażała.

Powyższe dowodzi że oskarżona jest jednostką moralnie i etycznie zdrową, która się nie ugębia pod rozkazami swych zbrodniczych przełożonych, a przeto Sąd nie dopatrzył się winy w jej działaniu i orzekł jak w sentencji.

R. Kuklinauskas / R. M. J. Orłosz

Oskarżona do sierpnia 1944 roku pracowała w drogerii w Szymbrychu i do partii NSDAP oraz do żadnych organizacji hitlerowskich nie należała. W sierpniu 1944 roku została przesłana przez „Arbeitsamt” do pracy i przydzieloną do pomocy do formacji SS celem dozorowania kobiet znajdujących się w obozie w Lubawie. W obozie tym znajdowały się przeważnie Żydówki z Węgier w ilości około 400 osób. Zadaniem oskarżonej było (będącej bez broni) odprowadzanie kobiet z obozu do pracy i z powrotem oraz ich dozorowanie.

Zeznaniem bezstronnego i wiarygodnego świadka doktora Rzymowskiej, stwierdzonym zostało że oskarżona będąc dozorcynią w obozie była ludzką i dobrą dla więźniarek, pomagała w ukrywaniu kobiet będących¹⁶³ w ciąży a nawet dokarmiała je własnym obiadem. Ponadto oskarżona zwierzała się świadkowi, że została przymusowo zaciągnięta do tej pracy przez „Arbeitsamt”. Za ludzki swój stosunek do kobiet z obozu, komendantką nie darzyła jej zaufaniem, a nawet robiła jej zarzuty że jest zbyt liberalną.

Z powyższego wynika że nie można oskarżonej zaliczyć do osób biorących udział w przestępcej organizacji niemieckiej mających na celu popełnianie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, przewidzianych w dekrecie z dnia 31 VIII 44 roku bowiem oskarżona do organizacji takiej nie należała, a ponadto przez ludzki i dobry stosunek swój do więźniarek wykazała, że zbrodni faszystowskich nie pochwałała i jest im przeciwna, a nawet w miarę możliwości utrudniała ich popełnianiu, czem sama się narażała.

Powyższe dowodzi że oskarżona jest jednostką moralnie i etycznie zdrową, która się nie ugięła pod rozkazami swych zbrodniczych przełożonych, a przeto Sąd nie dopatrzył się winy w jej działaniu i orzekł jak w sentencji¹⁶⁴.

163 IPN Wr 488/627 s. 52.

164 IPN Wr 488/627 s. 53.

Dodatek 1. Zdjęcie lubawskich więźniarek z 1945 roku

W trakcie prac nad niniejszym uzupełnieniem do publikacji „Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek” natrafiłem na bardzo interesujące zdjęcie. Wprawdzie nie dotyczy ono bezpośrednio strażniczek, jednak jak najbardziej związane jest z historią przetrzymywanych w obozie osób.



60. Wykonane w 1945 roku zdjęcie byłych więźniarek FAL Liebau.

Fotografię tę udostępnił mi mieszkający w Kanadzie Arlen Reinstein, który jest synem jednej z byłych więźniarek lubawskiej filii Gross-Rosen. Na zdjęciu uwieczniono między innymi jego mamę, dlatego też odbitkę tę pieczołowicie przechowywano w archiwum rodzinnym. Zdjęcie wykonano w 1945 roku w Lubawce. Niewątpliwie fotografii nie wykonano bezpośrednio po wyzwoleniu obozu, lecz dopiero po jakimś czasie (kilku tygodniach?), kiedy kobiety zdążyły już choćby częściowo powrócić do normalnego życia, o czym świadczy ich wygląd i ubiór. Wydaje się, że więźniarki ze zdjęcia pochodziły z Polski i być może z tego powodu przez jakiś czas razem pozostawały w Lubawce.

Arlen Reinstein osobiście znał trzy ukazane na zdjęciu osoby: swoją matkę Toby Reinstein, jej koleżankę z dzieciństwa Rose Dubinsky Zimmerman oraz Rose Sher. Co do pozostałych kobiet, to może jedynie przekazać to, co sam słyszał na ten temat. Poniżej zawieram otrzymane informacje dotyczące osób widocznych na zamieszczonej fotografii.

Pierwsza osoba siedząca od lewej strony to najprawdopodobniej Irena Liebeskind¹⁶⁵.

Druga od lewej siedzi Klara Pelman¹⁶⁶, nosząca po wojnie nazwisko Pradelski. Z informacji, jakie przekazał mi Kelvin Wilson¹⁶⁷, w zasobach Shoah Foundation znajduje się rozmowa z tą więźniarką, w trakcie której pokazuje ona właśnie opisywane tu zdjęcie i stwierdza, że siedzi ona po lewej stronie pani doktor¹⁶⁸.

Trzecia od lewej siedzi obozowa lekarka, którą poznamy po założonej na rękę białej opasce z krzyżem. Niewątpliwie należałoby zidentyfikować ją jako czterdziestoletnią Helenę Rzymowską-Ryłło, jedyną Polkę będącą więźniarką lubawskiej filii Gross-Rosen i jednocześnie lekarką obozową¹⁶⁹.

Czwarta od lewej siedzi Rose Sher¹⁷⁰. W latach powojennych mieszkała w Toronto, a następnie w Buffalo w stanie Nowy Jork. Rose Sher w dokumentach z procesu strażniczki Marii Adolph występuje jako Rozalia Windheim¹⁷¹ bądź też Rozalia Windheim-Szlachcic¹⁷².

Nie wiadomo, kim jest ostatnia z siedzących kobiet, a także dwie pierwsze stojące od lewej strony.

165 W obozie zarejestrowana jako Irena Schneeweiss, numer obozowy 74317. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

166 Klara Pelman, numer obozowy 74319, Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

167 Kelvin Wilson to mieszkający w Holandii badacz, który żywo interesuje się historią FAL Liebau, ze szczególnym naciskiem na poznawanie wszystkich wątków związanych z więźniarkami z Holandii.

168 Padają w tym miejscu słowa: *Ich bin unübersehbar auf der linken mit der Frau Doktor.*

169 Helene Ryłło, numer obozowy 32050; Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/4346.

170 W obozie zarejestrowana jako Schlachcic Rozalje, numer obozowy 74299. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

171 M. Gabrowski, *Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek*, Polkowice 2024, [3] s. 123.

172 *Ibidem*, [3] s. 99.

Trzecia od lewej stoi Rose Dubinsky Zimmerman¹⁷³, która po wojnie mieszkała w Montrealu i zmarła 15 maja 2021 roku w wieku 100 lat. Rose wspomniana jest w zeznaniach Heleny Rzymowskiej-Ryłło jako Ruzia Zimmerman Fisch z Krakowa¹⁷⁴.

Czwarta od lewej to prawdopodobnie Rozalia Wachtel. Była ona świadkiem w procesie strażniczek¹⁷⁵, nie wiem pod jakim nazwiskiem występowała w obozie.

Piąta od lewej stoi Ada Liebeskind¹⁷⁶, nosząca po wojnie nazwisko Sulitzeanu.

Jako ostatnia stoi Toby Reinstein, czyli Tauba Betheil, mama Arlena Reinstina. Zmarła w 2003 roku przeżywszy 81 lat. Po wojnie używała nazwiska rodowego Betheil, jednakże w czasie wojny posługiwała się nazwiskiem panieńskim swojej matki, Blick. Była więc to Tauba Blick lub Tosia Blick¹⁷⁷. W trakcie procesu strażniczki Marii Adolph występowała jako świadek, a jej nazwisko zapisywano też jako Blik¹⁷⁸.

W obozie zarejestrowano ją pod podobnie brzmiącym nazwiskiem Glück¹⁷⁹, co zapewne wynikło z pomyłki, podobnie jak i miejsce urodzenia, którym nie był wykazany na liście „Paris”. Zgadza się jednak państwo pochodzenia (Polska) oraz data urodzenia.

173 W obozie zarejestrowana jako Rozsa Fisch, numer obozowy 74311. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

174 M. Gabrowski, *op. cit.*, [3] s. 82–83. W zamieszczonej tam mojej transkrypcji pominąłem wykreślone na maszynopisie nazwisko Zimmerman.

175 *Ibidem*, [3] s. 89.

176 Ada Liebkind, numer obozowy 74316. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

177 M. Gabrowski, *op. cit.*, [3] s. 95.

178 *Ibidem*, [3] s. 121.

179 Tauba Glück, numer obozowy 74295. Źródło: Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/7731.

W tym miejscu warto zauważyc, że Arlen Reinstein zna też numer, jaki Tauba Blick miała nadany w KL Auschwitz: A-19223. Danuta Czech w „Kalendarzu wydarzeń w KL Auschwitz” pod datą 10 VIII 1944 roku zawarła wzmiankę:

Numerami A-18555—A-20000 oznaczono 1446 Żydówek polskich z KL Płaszów przetrzymywanych w Birkenau jako „depozyt”¹⁸⁰.

Z relacji Arlena Rensteina wynika, że jego mama wraz z Rose Zimmerman pracowały w zlokalizowanej w tarnowskim getcie fabryce Madritscha, przy produkcji mundurów wojskowych. Po likwidacji getta więźniarki przeniesione zostały do obozu w Płaszowie, gdzie przebywały przez nieco ponad rok, od czerwca 1943 roku do sierpnia 1944 roku. W związku z likwidacją KL Płaszow trafiły do KL Auschwitz, a następnie do filii KL Gross-Rosen, czyli FAL Liebau.

180 D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim-Brzezinka 1992, [1] s. 729.

Bibliografia

1. Czech Danuta, Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz, Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezinie, Oświęcim-Brzezinka 1992
2. Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator, Muzeum Gross-Rosen, Wałbrzych 2008
3. Gabrowski Marian, Lubawska filia obozu Gross-Rosen w relacjach strażniczek, Nakładem własnym autora, Polkowice 2024
4. Kobierska-Motas Elżbieta, Członkowie załóg i więźniowie funkcjoni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie, maszynopis, Warszawa 1992
5. Lamparska Joanna, Imperium małych piekieł. Mroczne tajemnice obozu Gross-Rosen, Znak Horyzont, Kraków 2019
6. Mor Eran, Women's Labor Camp (FAL) Liebau September 1944 – May 1945, [Thesis submitted in partial fulfillment of the requirements for the master's degree], University of Haifa, Faculty of Humanities, The Department of General History, Haifa 2023
7. Ruchniewicz Małgorzata, „Wiek ekstremów” w Lubawce i okolicach (1914–1989), Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2019
8. Rudorff Andrea, Frauen in den Außenlagern des Konzentrationslagers Groß-Rosen, Metropol, Berlin 2014
9. Sawicka Barbara, Liebau (Lubawka), [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager Band 6: Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof, C. H. Beck, München 2007
10. The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Volume I: Early Camps, Youth Camps, and Concentration Camps and Subcamps under the SS-Business Administration Main Office (WVHA), Indiana University Press, Bloomington 2009

¶ Polek wie mi mówiąco to luxe tanie tytułki i Delle na to lekcewa.

Wóz zajmował kilka baniek i 1 doryw budynek.
Baniki były przygotowane na magazyny, warsztat, kuchnię
i t.p.

Wóz był w strukturze typowy w budżetach i technikach
na spółmieszczańskich fabrykach, w ilościach pośrednich, nie-
dawnych do dzisiejszych dni.

Lekcja muzycznego wózku chodzącego zatrzymującą
pracy do fabryki.

Prace tam trwały zatrzymującą 12 godzin,
n. 1 godziną przerwy na obiad.

To było typyczne jedzenie, to je kiedyś nie mogliśmy mieć,
ale mówiąco mi, że zawsze było średnie, ogólnie pracownice były zatrzymywane
3 kwarty zatrzymującą jedzenie w wózku, a ponadto dniaż i nocy i nocy
do zatrzymania podnóżek do fabryki.

Królewskich Morszynów Wózki były nas. II, a stada-
mów zatrzymywaćły jednostkę roboczą do pracy i do pracy
do wózku wraz z nadzorcem i zarządcą pracy i do pilnowania pomostów
wózku.

W naszej filharmonii wózki były wykorzystywane do zatrzymywania
jednej misiejki, wózku było wiele i wiele i wiele tytułek

jeśli mówiąco do przewozu jednej misiejki.

ISBN 978-83-968499-6-0

9 788396 849960 > przewozu jednej misiejki.

Dofinansowano z budżetu państwa, finansowanego
przez rząd z budżetu państwa, finansowanego

je do wszystkich pracownic wózku zatrzymujących
mi dobrze i szybko dla wszystkich pracownic.